Nr. 201. Dnia 23 lipca. Niedziela. Dnia 11 (23) lipca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Apolinarego B.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 5	Wschód księżyca o godzinie — minut — w.	Czwartek: Natalji M.
Poniedz.: Krystyny P. M.	Zachód „ „ 8-ej „ 6	Zachód „ „ 9 „ 53 r.	Piątek: Inocentego P.
Wtorek: Jakuba Apostoła.	Długość dnia godzin 16 „ 1	Wysokość wody na Wiśle st. 9 c. 0 (st. 11 c. 0).	Sobota: Marty P.
Środa: *Anny Matki N. M. P.*	Ubyło „ — „ 39	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 16°.	Niedziela: Kunegundy Kr.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zelisława, jutro Lubomiry.

Zgromadzenia: Sesja wyborcza zgromadzenia drukarzy. (Sala magistratu—3 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Andrea"; jutro „Andrea";—Nowy: dziś „Porwanie Sabinki" oraz „Divertissement baletowe"; jutro „Księżna Nineta". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Męczennica". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie, zwyczajem przyjętym po każdem dorocznem nabożeństwie, odprawiona będzie jutro, o godzinie 9-ej zrana, wotywa na intencję zmarłych braci i sióstr miejscowego bractwa.

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.)*

Weisserkirsch w lipcu.

Nazwa tej miejscowości niezawodnie po raz pierwszy wpada w oczy czytelnika, muszę więc rozpocząć od tego, że leży ona pod Dreznem, a posiada zakład leczniczy, mający niezawodnie przyszłość przed sobą, posiada bowiem sanatorjum dr. Lohmana.

Dr. Lohman, reformator na polu medycyny, posługuje się bezwarunkowo tylko naturalnemi środkami, o kuchni łacińskiej nic wiedzieć nie chce, dzięki czemu ma wielu przeciwników między lekarzami i aptekarzami, czem niezrażony idzie dalej wytkniętą drogą, która, jak się sam przekonałem, do znakomitych doprowadza rezultatów. Nie jestem lekarzem, bliższą więc ocenę przyjętej metody leczenia muszę pozostawić rzeczoznawcom, zaś interesującym się tą sprawą lub chorym, szukającym pomocy a opuszczonym przez lekarzy, radzę przeczytać wydane przez dr. Lohmana dzieła, a więc „Program", „*Die diätetische Blutmischung als Ursache aller Krankheiten*" i „*Kochbuch*", na djetę bowiem główny kładzie [illegible]sk i wielką do niej przywiązuje wagę. Dr. L. jest przeważnie, choć nie bezwarunkowo wegetarjaninem, sam z całą swoją rodziną mięsa nie jada, śpi latem w otwartej altanie, zimą przy otwartych oknach. Fizyczne wychowanie człowieka rozpoczyna się u niego od kołyski, a własne jego dzieci, z których najstarsze ma 6 lat a najmłodsze tyleż tygodni, zdrowiem i jędrnym wyglądem dają dobre świadectwo racjonalności metody ojca.

Zakład tutejszy istnieje od siedmiu lat pod nazwą „*Doktor Lohmanns Naturheilanstalt*", a godłem jego jest *Natura sanat*, a liczba pacjentów z każdym rokiem się zwiększa. Obecnie przebywa tu cała rodzina z Indyj, jeden brazylijczyk, rodzina z Jawy, sporo holendrów, rumunów, kilka osób z Rosji i piszący te słowa unikat z Warszawy, kilku łodzian, a resztę stanowią przeważnie niemcy z bliższych i dalszych stron. Rocznie bywa tu około 1,400 osób. Zakład przyjmuje i leczy wszelkiego rodzaju choroby prócz epilepsji i chorób umysłowych. W wypadkach, w których potrzebne są operacje, chorych odsyłają do specjalistów chirurgów i dopiero po dokonanej operacji przyjmują już jako rekonwalescentów. Weisserkirsh leży nad Elbą, o 238 metrów nad poziom morza, wśród ogrodów i zamienionego na park lasu, o godzinę drogi od Drezna, tramwajem, omnibusem, statkiem lub nowo zbudowaną koleją elektryczną.

Oprócz naczelnego lekarza i zarazem właściciela zakładu dr. Lohmana, osobiście badającego i przepisującego kurację każdemu nowoprzybyłemu, leczenie odbywa się pod dozorem lekarzy zakładowych: dr. Wejdnera mówiącego po polsku, dr. Glassa i dr. panny Schweglin. Cały personel zakładu, z baderami i masażystami obojga płci składa się z 60-ciu osób.

Zakład leczniczy urządzony jest z komfortem i elegancją, a środkami leczniczemi są: djeta, hydroterapja, kąpiele powietrzne i słoneczne, masaż, gimnastyka na aparatach i elektroterapja.

Są tu dwa stoły główne, jeden mięsny, drugi dla jaroszów, ale i przy mięsnym dają tylko jedno mięso,

253)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Ciekawa jestem zobaczyć tę jego pokrewną duszę, tę „dziką", jak ją nazywa Gołoledzka... Oj, ci mężczyźni! Księżniczka, jako rasowa kobieta, blondynka, ślicznie zbudowana, może zadowolić pod każdym względem najwybredniejszego smakosza... Matka Zygmunta zadużo mu dała swego sentymentalizmu... „Pokrewna dusza" wobec racji stanu, wobec przyszłości upadłego rodu, a może i przyszłości społeczeństwa, które się na wielkich rodach opiera...

Lokaj oznajmił, że kareta czeka.

Gertruda kazała naprzód jechać do Glixellego, a potem wprost do hotelu Saskiego.

U Glixellego odebrała z naprawy staroświecki pierścień, drogocenną pamiątkę rodzinną. W hotelu kazała sie zaanonsować Podgrodzkiej.

Maryni nie było. Kuzynki, przywitawszy się serdecznie, rozmawiały swobodnie jak dwie przyjaciółki, nie mające prawie tajemnic.

Przy pożegnaniu Gertruda, zabierając pudełko, pokazała pierścień.

— Tym pierścieniem—mówiła—zaręczał się pradziadek, dziad i ojciec Zygmunta, a w tych dniach zaręczy się Zygmunt z księżniczką Czarnomorską. Jeżeli zostaniesz dłużej w Krakowie, musisz być z Marynią na zaręczynach...

Podgrodzka zbladła, wytężyła jednak wszystkie siły, by zapanować nad sobą.

Walkę dostrzegła Gertruda.

— My prawdopodobnie jutro wyjeżdżamy— rzekła spokojnie.

— Jutro? Tak prędko? A więc polecam dalszej twojej opiece Zygmunta. A trzymaj go krótko, wielki z niego bałamut.

— Narzeczony?...

— Narzeczeni są najniebezpieczniejsi. Narzeczony, a mimo to porzucił księżniczkę, siedząc przez całe trzy akta u ciebie w loży, obok Maryni.

— Była w teatrze księżniczka?...

— Rozgniewana wyszła w połowie piątego aktu. Nie przyznał się przed nami, że był u was w loży. Właśnie to kłamstwo obwinia go.

— Księżniczka przebaczyła mu?

— Na kolanach przepraszał.

Gertruda zarumieniła się. Nie kłamała nigdy, nienawidziła kłamstwa, miała wstręt do niego. Zaplątana musiała skłamać z miłości dla synowca i idei ożenienia go.

W tym samym czasie Zygmunt, przeczytawszy dzienniki w cukierni w Sukiennicach, wybiegł.

Przed samem wejściem na wystawę sztuk pięknych zobaczył Marynię uśmiechniętą, świeżą, swobodną.

— Ach, jak to dobrze, że pana spotykam.

— Pozwoli pani i mnie tym faktem być zachwyconym.

— Pozwalam z warunkiem, że to na dziś pierwszy i ostatni komplement.

— Co dzień jeden.

— I to za dużo. Lecz słuchajże mnie pan. Cieszę się, że pana widzę.

— Wdzięczność...

— Proszę nie przerywać.

— Jestem tylko uchem.

— Potrzebuję pańskiej rady.

— Zaczynam się bać.

— Czego?

— Czy odpowiem zaufaniu.

— Chodźmy!

Weszli na marmurowe schody.

— Są na wystawie dwa przepyszne obrazy. Pejzaż Chełmońskiego i rodzajowy obrazek Piotrowskiego pełen życia, ruchu, realistycznej prawdy i poetycznego uroku. Stać mnie tylko na kupno jednego. I to pachnie i to nęci. Poradź mi pan, który wybrać. Długo stać i medytować nie można. Pan Ludwik ma ochotę na obydwa. I jeżeli się nie zdecyduję dziś rano, najdalej za godzinę przyjdzie i weźmie. Z nim żartów niema.

Wskazała ręką.

— Patrz pan to Chełmoński, a to Piotrowski.

— Obydwoma jestem zachwycony—mówił, wpatrując się w nie Zygmunt.

— Serce ciągnie do obrazka Piotrowskiego, a żal mi krajobrazu Chełmońskiego. Tej ciszy gorącego dnia, tych nanufarów kąpiących się w słońcu.

— Kupić obydwa.

— Nie mogę, niewolno...

— Służę zaliczką na naftę.

— A jak jej nie będzie?

— Musi być!

— Boję się...

— Mam sposób. Pani kupisz jeden, ja drugi, lecz z tym warunkiem, jeżeli pani mój obraz weźmiesz na przechowanie do czasu, póki nie będę miał własnego domu.

Marynia zakłopotana milczała.

— Obawiasz się pani?...

— Ależ nie, niczego się nie obawiam. Nie mam zwyczaju obawiać się. Nareszcie czego?

— A więc kupujmy.

— Zgoda, ja stanowczo dla siebie biorę Piotrowskiego—rzekła Marynia.

— A ja stanowczo Chełmońskiego — dodał Zygmunt.

W kancelarji obrazy zostały zakupione, nazwiska i adresy kupujących zapisane do księgi.

Wyszli na rynek.

— Pan Ludwik będzie zmartwiony i obrażony na panią.

— Łatwo się pocieszy, znajdzie ładniejsze. Zresztą ma już ich tyle.

Przed bramą hotelu zatrzymało się dziewczę.

a oprócz tego dwa stoły dla specjalnie chorych, np. dla djabetyków.

Chorzy mieszkają bądź to w willach zakładowych, bądź też w wynajętych umyślnie przez dr. Lohmanna; ponieważ zaś zakład przyjmuje tylko ograniczoną liczbę pacjentów, kto więc ma zamiar tu przyjechać, musi o tem na kilka tygodni wcześniej zawiadomić.

Koszty utrzymania zależą głównie od zajmowanego lokalu i wynoszą tygodniowo od 70 do 90 marek, do czego dodać trzeba koszt pierwszej konsultacji 10 m. i drobne wydatki na potrzebną bieliznę, opaski itp. Po za willami zakładowemi koszt jest nieco mniejszy.

Tryb życia jest tu taki: śniadanie od 6½ do 8-ej rano, czekolada, mleko, a rzadko kiedy kawa, stosownie do wskazań lekarza, do tego podostatkiem i to dobrego pieczywa; o godz. 1-ej obiad bez zupy, którą tylko dwa razy tygodniowo dają, do stołu mięsnego potrawa mięsna, oraz dwie jarzyny i kompot, dla jaroszów obiad, naturalnie, bez mięsa. Djabetycy itp. mają stół oddzielny.

Wszystkie potrawy są mało albo wcale niesłone, wreszcie używają tu nie zwykłej soli kuchennej lecz roślinnej (Nährsalz), przygotowywanej fabrycznie nad Renem, z przepisu dra Lohmanna. Napitków i chleba wcale do obiadu nie podają. Niektórym tylko zalecono pić jeden, a najwyżej dwa kieliszki wina tygodniowo, a do tych szczęśliwców i ja należę, ale rzecz dziwna pragnienia się tu wcale nie odczuwa i jeżeli piję tę małą ilość wina, to dlatego tylko, że uważam je za środek leczniczy. Najoryginalniejszą tu bywa kolacja, podawana o godz. 6½. Wszyscy piją rozbite mleko kwaśne, do tego pieczywo, masło, twaróg, ser, torty, sałata (bez octu z sokiem cytrynowym), rzodkiew, ogórki kwaśne, rodzaj słodkawej mizerji, w niedzielę mięso na zimno, a w końcu i to zawsze, owoce. Zdawałoby się, że taka mieszanina straszne musi pociągnąć za sobą skutki — tymczasem tak nie jest, człowiek czuje się lekkim, i co do mnie przynajmniej z apetytem to wszystko zjadam.

Zalecają nadto na drugie śniadanie i na podwieczorek owoce sezonowe, które tu są i dobre i tanie, i które każdy już za swoje pieniądze i według swojego gustu kupuje.

Do środków leczniczych zaliczyć także trzeba odzienie, bieliznę z bawełny, nazwane *Dr. Lohmanns Naturwäsche*. Kąpieli powietrznej używamy zrana w stroju adamowym, kiedy powietrze jest jędrne i chłodne. Według metody Knejppa chodzi się boso po mokrym piasku. Sądziłem, że kaszel i katar będą nieuniknionem następstwem takiej praktyki — broń Boże!—ja który przez lat 70 mego życia nigdy boso nie chodziłem, dziś bez żadnych złych następstw odbywam podobne wędrówki. W ciągu całego dnia chodzimy też w bardzo przewiewnem odzieniu, bez skarpetek, w sandałach.

Rozrywek tak na miejscu, jak i w blizkiem, sympatycznem Dreznie nie brak. Dwa razy na tydzień bywają koncerty lub odczyty z dziedziny medycyny.

Co do mnie przyznaję, udałem się do tutejszego zakładu z wielką nieufnością, ale lecząc się już od 10 iu lat w rozmaitych badach bez stanowczego skutku, zdecydowałem się, jako ostatnie *refugium*, przebyć tutejszą kurację i bynajmniej dziś tego nie żałuję i z rezultatów, jak dotąd, nadzwyczaj jestem zadowolony, o ile zaś kuracja rzeczywiście będzie skuteczną, dopiero złowroga dotąd dla mnie nadzwyczaj zima pokaże. *G. M.*

Niespodziewane spotkanie.

Oto, co opowiada jeden z przygodnych współpracowników *Berl. Börs. Cour.*

Świeżo odbyta w Paryżu sprzedaż publiczna głośnych zbiorów Spitzera ściągnęła między innymi nad Sekwanę i jednego ze znanych *kunsthändlerów* berlińskich. Do lokalu licytacyjnego towarzyszył mu antykwarjusz paryski O. Przybywającym udało się jeszcze zastać jedno krzesło wolne w pierwszym rzędzie, które p. O. odstąpił koledze, sam zaś zajął miejsce bezpośrednio za nim w drugim rzędzie.

Sąsiadem berlińczyka był wybladły jegomość, z krótko ostrzyżonemi włosami, z głęboko na oczy nasuniętemi okularami złotemi, siedzący na pozór spokojnie, poruszeniami jednak ramion i częstą zmianą pozycji nóg zdradzający usposobienie nerwowe. Z okazji jednoczesnego zalicytowania pewnego przedmiotu jegomość ów rozpoczął rozmowę z sąsiadem, więcej wykazując w niej zapału, niż znajomości fachowej. Dowiedziawszy się, iż mówi z berlińczykiem, rozgadał się na dobre i z zajęciem wypytywał go o stosunki miejscowe ze względu na sztukę i starożytności, o muzea berlińskie, galerje obrazów, wreszcie o mecenasów tamtejszych, tak mężczyzn, jak i kobiety.

W czasie pauzy w licytacji zwrócił się p. O. do wybladłego jegomości i:

— Pozwolicie panowie—rzekł— że was zaznajomię: pan Soundro z Berlina... pan Emil Zola.

Teraz z kolei berlińczyk cały zamienił się w ucho. Zola zapytał go o jednego ze znanych pisarzy berlińskich, który tłumaczył kilka powieści autora „Rougon-Macquartów”, a dowiedziawszy się, iż go *kunsthändler* zna osobiście, prosił o serdeczne pozdrowienie go.

„Prawdziwa to we mnie namiętność—mówił dalej Zola—uczęszczać na wyprzedaże publiczne i licytować to i owo. Kieruję się jednak więcej upodobaniem, jak znajomością rzeczy! Niema tygodnia, żebym się wraz z żoną na licytacji jakiej nie znalazł—tu obejrzawszy się dokoła, wskazał skromnie bardzo ubraną damę, która zdala od tłumu, gdzieś w samym rogu sali zajęła miejsce: „To moja żona, nie znosi zbiegowiska i jak może zdala się od niego trzyma. Ale ilekroć nowy przedmiot licytują, porozumiewamy się wzrokiem, azali nam się podoba. Zgadzamy się zwyczajnie zawsze, te same posiadamy upodobania; a różnimy się tylko na punkcie cen, oszczędna żona moja, jak sądzę—uśmiechnął się, co twarzy jego wyraz nadało dobrotliwy bardzo—bywa często do głębi oburzona sumami, jakie na byle bagatelę ofiaruję; zamienia je sobie w myśli wnet na tyle a tyle ubranek dla ubogich dzieci i skoro nadejdzie sposobność, ze swoim rachunkiem występuje...”

Pani Zola wydała się berlińczykowi niezmiernie skromną osobą, więcej nawet, niż skromną; tualeta jej tchnęła prawie ubóstwem, a rysy jej zgoła nie zdradzały kobiety dystyngowanej, jaką jest bezsprzecznie. Zwyczajny czarny koronkowy kapelusz na gładko przyczesanych włosach—tylko eleganckie obuwie i drobne w rękawiczkach bez zarzutu ręce wykazywały damę wytwornego stylu—suknia czarna wełniana, zdawała się, jakby umyślnie sporządzona, w celu: nierzucania się w oczy.

Na zapytanie antykwarjusza berlińskiego, czy nie zamierza kiedy odwiedzić Berlina, Zola odparł:

— Bo to, widzi pan, niewielki ze mnie miłośnik podróży, jak ten mol lubię siedzić w domu, zaledwie że południe nęci mnie. W każdym razie stoi Berlin na pierwszym planie fantazyjnego programu przyszłych moich podróży, sądzę, iż miasto, w którem Ibsen gościnne znalazł przyjęcie, potrafi i Zolę wyrozumieć i sprawy patrjotyzmu odłączyć od sprawy osobistej. Można przecież np. całem sercem być francuzem—i jestem nim—a jednak sprawiedliwie sądzić innych. Tego samego też spodziewam się i od wykształconego Berlina. Zawsze to wszakże podróż z programu dopiero, powitaj pan w każdym razie piękne wasze miasto odemnie, być może, iż tam kiedy z panem znajdę się przed jakim berlińskim Mannheimem (nazwisko komisarza na licytacji zbiorów Spitzera), toż i w Berlinie muszą bywać licytacje.

— Znajdzie się, choćbym ją miał umyślnie dla pana urządzić—zapewnił berlińczyk.

— A więc do widzenia w Berlinie—rzekł Zola i serdecznem uściśnieniem ręki pożegnał cudzoziemca.

(—)

Wiadomości bieżące.

— Z ogłoszonych w nr. 146-ym *Praw. wiestn.* tymczasowych przepisów o rekwizycji i kompletowaniu armji konnej przytaczamy następujące szczegóły: 1) Rekwizycji ulegają wszystkie konie, zdolne do służby wojskowej, z wyjątkiem: 1) stojących w stajniach pałacowych Rodziny Cesarskiej; 2) należących do poselstw i misyj zagranicznych oraz do poddanych tych państw, z któremi zawarte są specjalne konwencje o uwolnieniu ich poddanych od powinności wojskowej; 3) należących do jenerałów i urzędników klasowych, wchodzących do składów wojsk polowych, w liczbie oznaczonej dla każdej osoby etatem stopy wojennej, a w innych wojskach i zarządach na mocy oddzielnych przepisów ministerjum wojny; 4) należących do urzędników policji wykonawczej, według normy, oznaczonej po porozumieniu się ministerjum spraw wewnętrznych i wojny; 5) ko-

---

— Nie zapraszam pana w tej chwili, nie wiem czy mama ubrana.

— Lecz w godzinie wizyt?

— Z przyjemnością.

Podała mu rękę po przyjacielsku i zawróciła na schody.

Zygmunt stał, a patrząc na drobne nóżki, obejmował całą postać dziewczęcia mknącą szybko po schodach, póki nie zniknęła.

„Za ostatni grosz, jaki jej został po zapłaceniu długów, kupuje obrazy. Księżniczka nie wie nawet, czy jest w Krakowie wystawa...

„Wdzięk prawdy i szczerości porywa w tej dziewczynie.”

Szedł wolno ulicą zamyślony. Nieznane dotąd ciepło serca przenikało go rozkosznie.

— I znowu cofać się wstecz o trzysta lat, schodząc do roli małego szlachcica—ciężko to i trudno...

Nadjeżdżająca kareta raptownie zatrzymała się przed nim.

Spojrzał.

Ciotka przywołała go ręką. Służący zeskoczywszy z kozła otworzył drzwiczki.

— Gdzie idziesz tak srodze zamyślony?

— Bez celu, cioteczko. Wczoraj zabalamuciłem się do późna, jestem zmęczony.

— Przejedziemy się około plant, a potem oddamy wizytę księżniczce.

Zygmunt siadł obok ciotki, kareta cicho mknęła po gładko ubitej drodze.

— Szkoda, że wczoraj tak długo telegrafowałeś, a przez to *znegliżowałeś* księżniczkę. Słusznie była obrażoną.

— Niekoniecznie telegrafowałem.

— Gdzieżeś był?

— W loży Podgrodzkich.

— Taak?

— Tak cioteczko. Nie mogę występować jako otwarty konkurent, póki nie ureguluję swoich spraw naftowych... Dziś jeszcze nie wiem co mam a co mogę mieć.

— A kiedyż się dowiesz?

— Za miesiąc, lub za rok. Naprzód musimy się przekonać, czy jest nafta w Podgrodziu. Dotąd Podgrodzie kosztuje nas pięćdziesiąt tysięcy.

— Bardzo drogo.

Zygmunt się uśmiechnął.

— Przeciwnie, ciociu, bardzo tanio. Gdy nafta buchnie w Podgrodziu, będę naprawdę bogaty.

— Wtedy radzę ci sprzedaj wszystko i odkup rodzinny majątek. Gdy osiądziesz na roli, na własnym obszarze, we własnym pałacu, wtedy dopiero uczujesz się naprawdę samym sobą. Te wszystkie nafty i przemysły nie dla nas.

Ciotka patrzyła mu w oczy.

— Pozwolisz, żebym ci powiedziała, co myślę?

— Proszę, mów ciocia co ci się podoba.

— Zdaje mi się, że się nudzisz w naszem towarzystwie.

— Zkąd to przypuszczenie.

— Przynajmniej tak wyglądasz.

— Wyszedłem z wprawy towarzyskiego życia.

— To całe nieszczęście. Dlaczego nie odwiedziłeś wczoraj w loży Gołoledzkiej?...

— Bo Gołoledzka, gdy byłem u niej na wsi, nie zapraszała, a zatem wyprosiła mnie ze swojego domu.

— Za co?

— Za to, że zamiast konkurować o Tecię, umizgałem się do Ludki, przeznaczonej przez matkę dla Morysia.

— Poczciwa, zdaje się jej, że Zaliwscy i Gołoledzcy idą zaraz po Panu Bogu, a przynajmniej byli przed Adamem i Ewą. W Podgrodziu bywasz często?

— Na terenie codzień, gdyż osobiście prowadzę podgrodzką kopalnię.

— Co to znaczy?

— Rządzę i rozkazuję. Chwytam za sztangę, próbując, czy świder, poruszany maszyną parową, idzie pionowo, wypłacam robotników, pilnuję, czasem gniewam, czasem chwalę...

— I tak po całych dniach. Dzień do dnia podobny, jak dwie krople wody?

— Są różnice, lecz tylko dla wtajemniczonych.

— Zygmuncie, mnie cię żal z całego serca.

— Niech mnie ciocia nie żałuje, nie czuję się nieszczęśliwym.

— Zanudzasz się...

— Ależ nie, pracuję, to wielkie słowo. A gdy pójdzie tak dalej, jak idzie obecnie, więcej będę godnym zazdrości, niż pożałowania. Trzydzieści lat życia... i miljon, a w perspektywie... dwa... trzy...

Gertruda spojrzała na zegarek.

— Jedźmy już do hrabiny. Wiga wczoraj była w fatalnym humorze.

— Ostrzegam ciocię, że nie wolno mi angażować się zbytecznie. Widziano mnie wczoraj w loży księżniczki i wczoraj mówiono o tem w klubie.

— Bardzo dobrze.

— Przepraszam ciocię, nie jest dobrze, bo gdy się nie będę mógł ożenić, bo nie będę miał za co, wyjdę na dudka, lub głupca. Mówię otwarcie, miljony moje są w robocie, ale ich jeszcze niema. Nienawidzę fałszywych ról.

— Czy masz miljony, lub nie, to zawsze obowiązują cię: grzeczność i formy towarzyskie. Poznałeś je u mnie, byłeś z niemi w teatrze...

— Jeżeli tylko grzeczność, ciociu... zgoda... jedziemy.

Na rozkaz Gertrudy, kareta wjechała na krakowskie Saint Germain, ulicę świętego Jana, zatrzymując się przed jedną ze starych kamienic, nazwanych pałacami, wręczając służącemu swoje karty.

Po otrzymanej odpowiedzi, siostrzeniec podał ramię ciotce, prowadząc ją po schodach na pierwsze piętro. Hrabina i księżniczka zamieszkały w pałacu krewnych.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ni pocztowych, należących do poczt państwowych, ziemskich i gminnych w liczbie wymienionej dla każdej stacji w kontraktach lub normie oznaczonej przez zarząd pocztowy i 6) ogierów i klaczy, utrzymywanych wyłącznie dla rozpłodu w stadninach państwowych i prywatnych. Wykaz stadnin prywatnych, których konie wolne są od rekwizycji, ma być układany przez główny zarząd stadnin państwowych. Dla przyjmowania utworzona będzie komisja, składająca się z prezydującego i jednego z obywateli, wyznaczonych przez gubernatora oraz oficera, a w pewnych razach i weterynarza, który rozstrzygać będzie o kwestji zdrowia koni bez prawa głosu o zdatności ich do służby wojskowej. Za każdego wziętego konia właściciel jego otrzymuje ze skarbu wynagrodzenie, stosownie do rodzaju konia i według cen targowych podczas pokoju z dodatkiem 10%.

= *Now. wr.* donosi, iż komisja przy ministerjum finansów, pod przewodnictwem towarzysza ministra p. Antonowicza, rozpoczęła swoje zajęcia około reformy Banku włościańskiego.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum oświaty postanowiło wprowadzić śpiew do programu szkół średnich, jako przedmiot obowiązujący. Na naukę śpiewu ma być przeznaczonych 2 godziny tygodniowo.

= Zarządy tutejszych kolei otrzymały okólnikowe zawiadomienie p. ministra komunikacyj, iż wszelkie zabudowania kolejowe, tak stacyjne, jako też znajdujące się na linji, jak np. domy mieszkalne, remizy, warsztaty, a także wagony pod względem sanitarnym podlegają dozorowi nietylko służby zdrowia danej kolei, lecz i organom policji sanitarno-lekarskiej, działającym na zasadzie ogólnych przepisów, czyli, że lekarze powiatowi, cyrkułowi i specjalne komisje sanitarne mają prawo odbywać rewizje na terytorjum kolejowem i wprowadzać zmiany, jakie uznają za niezbędne. Ponieważ jednakże zarządzenia policji sanitarno-lekarskiej, nieobeznanej dokładnie z czynnościami kolejowemi, mogłyby stanąć w sprzeczności z przepisami lub wywołać szkodliwe dla ruchu pasażerskiego następstwa, przeto ministerjum komunikacyj, po porozumieniu się z ministerjum spraw wewnętrznych, postanowiło ograniczyć kompetencję służby policyjno-lekarskiej w ten sposób, aby rozporządzenia tej ostatniej nie miały mocy wykonawczej, lecz aby organa tej instytucji o zauważonych nieporządkach zawiadamiały za pośrednictwem żandarmerji kolejowej dyrektora kolei, który rozporządzenia policji sanitarno-lekarskiej wprowadza w wykonanie lub też, w razie niemożności wypełnienia, komunikuje ministerjum komunikacyj do ostatecznego rozstrzygnięcia.

= Rada zarządzająca kolei nadwiślańskiej zaprosiła w charakterze rzeczoznawcy starszego buchaltera kolei południowo-zachodnich, p. Sotkiewicza, do uczestniczenia w komisji, wyznaczonej do zorganizowania czynności administracyjnej i rachunkowej kontroli dochodów tej kolei. Do komisji organizacyjnej należą: dyrektor rady zarządzającej p. Władysław Kozłowski i naczelny buchalter tejże rady p. Kazimierz Popławski. Komisja ta zaprosiła również do uczestniczenia w pracach swoich przyszłego naczelnika kontroli dochodów, p. Bolesława Weycherta, i rozpoczęła już posiedzenia i narady w sprawie zmienienia manipulacji tego wydziału. Będąca w mowie organizacja wprowadzona będzie w wykonanie z d. 13-ym sierpnia r. b. i od tej daty stanowisko naczelnika tego wydziału, po wychodzącym ze służby obecnym naczelniku p. Tadeuszu Celichowskim, obejmie p. Weychert.

= Wskutek przychylnej decyzji, otrzymanej z ministerjum finansów i komunikacyj, kolej nadwiślańska zaprowadza sprzedaż biletów spacerowych nie tylko w święta, lecz i w dni powszednie, z prawem powrotu tego samego dnia lub następnego w pierwszym pociągu pasażerskim.

= Dla zapobieżenia różnym nadużyciom z biletami pasażerskiemi, zawiadowcy stacyj na kolei wiedeńskiej otrzymali polecenie, aby niezależnie od kontroli stałej, dopełnianej przez rewidentów objazdowych, sami rewidowali bilety w pociągach, o ile można najczęściej. Podczas krótszego postoju, rewizja, byleby niespodziana może się ograniczyć na jednym lub dwóch wagonach, zwłaszcza klasy trzeciej.

= Wczoraj dyrektor rady zarządzającej kolei nadwiślańskiej z ramienia ministerjum komunikacyj, inżenier Miasojedow, wspólnie z dyrektorem tej kolei, inżenierem Daraganem, oraz naczelnikami wydziałów zwiedzał wszystkie prawie biura w zarządzie tej kolei i wtajemniczał się w niektóre czynności administracyjne. Po skontrolowaniu biur dyrektor M. wyjedzie na linję w celu zbadania jej, oraz wszelkich urządzeń kolejowych pod względem sanitarnym.

= Zarząd kolei skarbowych podaje do wiadomości, że od d. 13 sierpnia zmienione będą taryfy w komunikacji towarowej Czarnomorsko-kaukaskiej, oraz Baltycko-zakaukaskiej. Jednocześnie pszestaną obowiązywać wszelkie dotychczasowe przepisy przewozowe z ich objaśnieniami i komentarzami.

= Komisja, ustanowiona do obejrzenia na Pradze pomieszczeń dla trzody chlewnej, zdała w tych dniach raport z oględzin. Znaleziono, iż w ogóle wszystkie pomieszczenia utrzymywane są dobrze i pod względem sanitarnym nie budzą żadnych obaw, aczkolwiek pozostawiają jeszcze wiele do życzenia pod innemi względami. Że zaś zaprowadzenie ulepszeń byłoby zbyt kosztowne dla prywatnych właścicieli, zatem komisja poruszyła kwestję urządzenia centralnego handlu na barany, cielęta i trzodę w jednej obszernej miejscowości, urządzonej wzorowo pod względem sanitarnym, i na ten cel wskazała terytorjum na Szmulowiznie, w pobliżu plantu kolei terespolskiej.

= Śmiertelność w mieście w zeszłym tygodniu znacznie się zwiększyła, zmarło bowiem 259 osób, czyli o 50 więcej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Jak zwykle, zapalenie płuc zabrało największą liczbę ofiar, mianowicie 35, suchoty 33, nieżyt kiszek 28, uwiąd schyłkowy 15, zapalenie mózgu (w znacznej części z porażenia słonecznego) 21, apopleksja 6; z chorób zakaźnych: na ospę zmarło 5, szkarlatynę 9, tyfus brzuszny 3, błonice 3, koklusz 4 i krwawą dysenterję 2; śmierci wypadkowych było 2, samobójstw 4; w 43-ch wypadkach przyczyna zgonu nie została wskazana. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się 359 dzieci, a w tej liczbie 35 nieślubnych; małżeństw zawarto 123.

= Ceny artykułów pierwszej potrzeby, podług wykazu z dnia wczorajszego, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 2½ kop., pytlowy 3½ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso: wołowe 15 kop., cielęce 14, wieprzowe 14 kop. i baranie 12 kop. za funt; drzewo opałowe twarde (dębina, brzezina) 28 rs., miękkie (sosnowe, olchowe) 26 rs. 25 kop. za sążeń sześcienny; węgiel kamienny sprzedawany jest po 15 kop. za pud.

= Z wyznaczonych na wczoraj na sprzedaż dwóch nieruchomości żadnej nie sprzedano, gdyż obaj dłużnicy złożyli zaległe raty na ręce delegowanych.

= *Gazeta losowań* dowiaduje się, iż w łonie członków Towarzystwa kredytowego m. Warszawy agituje się projekt, aby towarzystwo udzielało pożyczek na domy nie wcześniej, niż w trzy lata po wystawieniu. Środek ten ma położyć tamę rozwielmożniającej się gorączce budowlanej.

= Komitet, zawiadujący fundacją imienia Karoliny i Janusza małżonków Rostworowskich dla ubogich niewidomych odbył wczoraj posiedzenie, na którem przyznano 120 wsparć po 30 rs., przyczem 79 wsparć otrzymali dawniejsi stali stypendyści, a 41 przyznano nowym kandydatom. I tym razem, z powodu nadmiaru kandydatów chrześcjan, kandydaci wyznania mojżeszowego, stosownie do warunków zapisu, byli całkiem wyłączeni. Rozdanie przyznanych wczoraj wsparć nastąpi w dniu 30-ym b. m.

= Z powodu wyjazdu za granicę na kilka tygodni p. Henryka Piasczyńskiego, opiekuna ubogich cyrkułu XII-go oddziału 1-go, obowiązki te spełniać będzie p. Ludwik Berger, zastępca opiekuna.

= Ś. p. Filipina Stojanowska, właścicielka dóbr Saniki i Płoszow, w powiecie noworadomskim, gub. piotrkowskiej położonych, testamentem swoim między innemi zapisała rs. 1000 na ochronę katolicką w Kielcach, a dla szwalni nr. 1-szy przy ulicy Freta w Warszawie rs. 1,500, z warunkiem, aby do zakładu tego przyjęta została wskazana przez nią kandydatka na wychowanie.

= Zgodnie z przedstawieniem p. prezydenta miasta, wakujące stypendjum miejskie w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim w Warszawie, oddano Kalikście-Ludwice-Teofili Witkowskiej, wnuczce jenerała Witkowskiego b. prezydenta miasta.

= W dniu wczorajszym w kościele św. Anny (pobernardyńskim) został pobłogosławiony związek małżeński panny Łucji Bagińskiej z artystą-malarzem, p. Edwardem Niczem.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień tak się przedstawia:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Dzisiaj: „Andrea"; poniedziałek: „Andrea"; we wtorek: „Gniazdo rodzinne"; we środę: „Andrea"; we czwartek: „Chwast"; piątek: „Andrea"; sobota: „Gniazdo rodzinne"; niedziela: „Gniazdo rodzinne".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Porwanie Sabinki" i „Divertissement tancerskie"; poniedziałek: „Księżna Ninetta"; we wtorek: „Porwanie Sabinki" i „Orfeusz w piekle" 1 akt; we środę: „Księżna Ninetta"; we czwartek: „Porwanie Sabinki" i „Divertissement tancerskie"; w piątek: „Księżna Ninetta"; w sobotę: „Księżna Nineta"; w niedzielę: „Weseli spadkobiercy" (pierwszy raz).

* Dla teatru Letniego przeznaczono obecnie do wystawienia czteroaktową sztukę mieszczeńską Otto Fischera p. t. „Zły zasiew", z której w dniu jutrzejszym odbędzie się próba czytana.

Obsadę tworzą panie: Barszczewska, Junosza, Mroczek, Niewiarowska, Noiret; oraz pp.: Bolesławski, Nowicki, Ostrowski, Prażmowski i Roland.

Utwór powyższy tłumaczył z niemieckiego Teodor Jeske-Choiński.

* Wkrótce p. Aleksandra Lüdowa zacznie korzystać z kilkomiesięcznego urlopu.

Znakomita artystka udaje się najpierw na kurację za granicę, poczem na gościnne występy, na które otrzymała zaproszenia od kilku teatrów.

* Dowiadujemy się, iż dyrekcja teatrów z uwagi na kosztowne i niedostateczne oświetlenie teatru Letniego, oraz na dostateczny zapas elektryczności w teatrze Wielkim, postanowiła zaprowadzić elektryczne oświetlenie samego teatru Letniego i najbliższego otoczenia.

= Likwidacja kasy.

Jak o tem w swoim czasie podaną była wiadomość, przedstawienie rady zarządzającej Towarzystwa kolei terespolskiej w przedmiocie likwidacji kasy emerytalnej tejże kolei, uzyskało ostateczne zatwierdzenie.

Sprzedaż jednak papierów publicznych, stanowiących własność kasy, a dotąd będących w zawiadywaniu skarbu, projekt rozdziału funduszu, wreszcie zatwierdzenie projektu przez właściwe władze są to czynności, wymagające dość długiego czasu i mogące potrwać nawet do kilku miesięcy.

= Kanalizacja i wodociągi.

Zarząd kanalizacji przystępuje w tygodniu bieżącym do umocnienia wylotu kolektora bielańskiego.

Brzeg kolektora będzie wysunięty i zaopatrzony w szpuntpalową ścianę z pokrywą, zabezpieczającą od nagromadzenia się wód.

We wtorek przystąpi inż. Sokal do jednej z ważniejszych robót kanalizacyjnych w r. b., mianowicie do budowy kanału w ul. Kościelnej.

Przeprowadzenie tej linji kanałowej nie mogło być wcześniej rozpoczęte z powodu, że kanał w połowie ulicy natrafi na dom, pod którym wybudowany będzie tunel.

Prócz tego inżenier pierwszego oddziału w tygodniu bieżącym prowadzić będzie kanały na ulicach: Okopowej, Krochmalnej, Gęsiej, Karolkowej, Białej, Karmelickiej, Smoczej, Wolskiej szosie, Długiej i w obrębie cytadeli.

W oddziale drugim inż. Krzyżanowski dokonywać ma robót na ul. Marszałkowskiej od alei Szucha do Nowowiejskiej, Pięknej, Marjańskiej, Żelaznej (w 2 punktach), Żórawiej, Zielnej, Próżnej, Wspólnej i placu Grzybowskim.

Układanie rur wodociągowych projektowane jest na ul.: Okopowej, Gęsiej, Wolskiej, Źródłowej, Bocznej, Mącznej i Fabrycznej.

Robotami kierować będzie inż. Preyss.

Na stacji filtrów na Koszykach poprowadzone będą przez inż. Herdego osadniki aż do powierzchni ziemi.

= Na rowerach.

W dniu wczorajszym liczne grono amatorów sportu kołowego, złożone z 18-tu osób, wybrało się na dalszą wycieczkę, bo aż do Lublina.

Przyjazd ma nastąpić dziś rano.

Pomiędzy uczestnikami wycieczki znajdują się dwie damy: pani Sob. i panna Kr.

= Popis pływacki.

Dziś odbędzie się drugi popis pływacki, również z biegiem wody.

Punkt zborny o godzinie 7-ej rano za mostem kolejowym, meta do Bielan.

Zapisało się do popisu 16-tu pływaków.

Nagród będzie trzy: dewizka złota z pamiątkowym brelokiem, *écritoire* srebrny i nóż srebrny do przecinania kartek.

= Pędzelki groszowe.

Przepisy policyjne, w celu zapobieżenia wypadkom zakażenia, nakazują właścicielom zakładów golarskich przedsiębranie wszelkiego rodzaju ostrożności, jak: mycie pędzli, używanie proszku mydlanego ze zmianą dla każdego z golących się itp.

Wszystko to niedostatecznie rozwiązuje kwestję, czego dowodem są powtarzające się sporadycznie wypadki przenoszenia chorób skórnych na twarze klijentów golarskich.

Świeżo przybyły z Berlina znajomy nasz, pan W. M., natrafił tamże na fabrykę pędzelków do golenia, które po jednorazowem użyciu są niszczone.

Według obliczenia pana M., cena jednego pędzelka z dostawą do Warszawy wyniosłaby około ½ kop.

Nadto pan M. utrzymuje, iż nowy ten artykuł, po

sprowadzeniu modeli, dałby się z łatwością fabrykować na miejscu.

= Oszustwo hiszpańskie.

Pomimo wszczętej przez tutejszy konsulat akcji przeciwko oszustom hiszpańskim, nie przestają oni próbować szczęścia, wciąż poszukując łatwowiernych.

W tych dniach p. Troschel, zamieszkały pod nr. 76 przy ulicy Czerniakowskiej, otrzymał podobny list, datowany z Sarragosy d. 11-go b. m.

Jakiś Antoni de la Vega, już bez powoływania się na pokrewieństwo i bez użycia pośrednictwa spowiednika, wzywa p. T., jako znanego mu z solidności człowieka o porozumienie się co do windykacji ukrytych miljonów, na które czyha rząd hiszpański.

Jest to pierwszy list, w którym korespondent zawiadamia, że w razie zasadniczo przychylnej odpowiedzi, przedstawi w dalszych listach, co należy przedsięwziąć.

Naturalnie, że p. T., wiedząc o oszustwach hiszpańskich z wielokrotnych wzmianek w *Kurjerze*, przedstawił nam ów list i odpisywać nie myśli.

= Opada.

Obawa powodzi minęła.

Poziom wody w Wiśle obniża się dość szybko.

W ciągu minionej doby ubyło całe 2 stopy.

Wodomiar wczoraj wieczorem wskazywał stóp 9.

= Ulewa.

Po kilku dniach upalnych, wczoraj około godz. 10-ej wieczorem nawiedziła Warszawę i jej okolice ulewa w połączeniu z grzmotami i piorunami.

Przez kilka minut padał deszcz niezwykle ulewny, powodując zalew ulic, niżej położonych.

Do późna w nocy padał deszcz silny, nie ustający ani na chwilę.

= Na gorącym uczynku.

Dawid Cykorja, zamieszkały pod № 22-im przy ul. Świętojerskiej, został schwytany na strychu domu pod № 6-ym przy ul. Nowolipki na kradzieży kur.

Cykorję aresztowano.

= Oszustwo.

W ostatnich tygodniach, pisze *Gazeta losowań*, dokonywano w niektórych podrzędnych bawarjach warszawskich sprzedaży akcyj pożytkowych kolei warszawsko-bydgoskiej, po cenie kilkudziesięciu rubli za akcję.

Akcje te nie mają żadnej wartości, gdyż kolej bydgoska jako taka nie istnieje.

Nabywcy przeto padli ofiarą oszustwa, przed którem łatwowiernych ostrzegamy.

= Przy pracy.

Na tratwie Ebermana flisak, Grzegorz Kacak, został przez kolegę tak silnie uderzony belką „szrykową”, iż padł bez zmysłów.

Przywieziono go do Warszawy, lekarze jednak orzekli, iż z przyczyny zgniecenia czaszki niepodobna będzie utrzymać flisaka przy życiu.

Wczoraj uczeń blacharski, Paweł Tomaszewski, lat 18 liczący, zamieszkały w domu pod № 9-ym przy ul. Świętokrzyzkiej, pracujący przy naprawie rury wodociągowej, z wysokości 1-go piętra spadł na bruk.

Tomaszewski poniósł dotkliwe obrażenia.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono go do domu na kurację.

Pracujący przy robotach kanalizacyjnych na ul. Pięknej mularz, Karol Salamoński, z przyczyny osunięcia się deski, uległ obrażeniu krzyża.

Poszwankowanego odwieziono do mieszkania.

= Upadnięcia.

W dniu wczorajszym spadł z wału praskiego Karol Daszyński, zamieszkały w Grochowie, i uległ złamaniu nogi.

Pod № 13-ym przy ul. Nowogrodzkiej spadła ze schodów Jadwiga Adamska i również złamała nogę.

= Karbunkuł.

Szesnastoletnia córka urzędnika jednego z towarzystw ubezpieczeń, panna Marja Wirowska, udała się na wakacje do rodziców swej koleżanki, właścicieli Tomkowicz, w gub. mińskiej.

Tu, zwiedzając obory, nieszczęśliwa zaraziła się karbunkułem, grasującym w tej okolicy.

Gospodarze niezwłocznie zawiadomili rodziców, a jednocześnie sprowadzili z Borysowa lekarzy.

Pani W. podążyła na miejsce, lecz już nie zastała córki, która w trzy dni po stwierdzeniu choroby zmarła i z polecenia władzy, przy zachowaniu wszelkich ostrrożności, została natychmiast pochowana.

Rozpacz rodziców jedynaczki nie ma granic.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym koszykarz z Siekierek, Grzegorz Czaliński, wziąwszy żonę i 10-letnią córkę, popłynął łódką w stronę Saskiej Kępy.

Łódź, wskutek trafienia na bystry prąd, przewróciła się i wszyscy wpadli do wody.

Czaliński, umiejący doskonale pływać, żonę uratował, córka jednak utonęła.

Nawet zwłok, pomimo usilnych poszukiwań, nie odnaleziono.

+ Nauczyciel, p. Romuald Smotrycki, otrzymał zezwolenie władzy na otwarcie we Włocławku szkoły czteroklasowej męskiej z programem zakładów rządowych.

+ Wycieczki artystyczne.

W Lublinie zapowiedziany został przyjazd p. Zimajerowej, która wraz z córką swoją, p. Rapackim (synem) tenorem operetki warszawskiej i p. Węgrzynem urządza wycieczkę artystyczną po kraju.

Pani Z. ma koncertować pomiędzy innemi także i w Nałęczowie.

W piątek d. 28 b. m., odbędzie się w Ciechocinku koncert p. Józefy Zapałkiewiczówny, śpiewaczki, która w ostatnich dwu latach występowała w operze niemieckiej w Ołomuńcu i w Bernie na Morawach.

W koncercie wezmą udział: wiolonczelista, p. Zink, oraz p. Michał Hertz (fortepian).

+ Szkoła realna.

Losy prywatnej szkoły realnej p. Jerzykowicza, istniejącej dotąd w Kaliszu, nie zostały jeszcze rozstrzygnięte.

Jak już donosiliśmy, na zebraniu obywateli tamtejszych przemawiano za tem, aby szkołę w Kaliszu utrzymać i zamienić ją na czteroklasową; wybrano nawet komitet, któryby obmyślił fundusz na jej utrzymanie.

Nie było to jednakże zadanie łatwe, wobec czego p. Jerzykowicz postanowił szkołę zamknąć.

Stanie się to tem pewniej, że jak donosi *Gazeta Kaliska*, p. Jerzykowicz otrzymał propozycję otworzenia szkoły swojej we Włocławku, który skutkiem przeniesienia gimnazjum realnego do Kalisza traci tak potrzebny zakład naukowy.

Podobno obywatele m. Włocławka dają p. Jerzykowiczowi bardzo dogodne dla utrzymania szkoły warunki.

Dojście tego projektu do skutku będzie bardzo pożądane dla tych rodziców, co dla braku funduszów nie są w stanie posłać synów swoich do Kalisza dla ukończenia gimnazjum realnego, w którem rozpoczęli kurs nauk we Włocławku.

+ Wystawa.

Z Wilna pisze korespondent nasz pod d. 17-ym b. m.:

„W uzupełnieniu poprzedniej wzmianki o tegorocznej wystawie w Wilnie, zaznaczyć należy, iż na ostatniem posiedzeniu komitetu, odbytem tu przed paru dniami, jednogłośnie powołano na głównego kierownika wystawy wrześniowej dr. Adolfa Jelowickiego.

Jednocześnie uchwalono rozdać na wystawie nagrody następujące, przeznaczone przez wileńskie towarzystwo wyścigów konnych: w gotówce rs. 600, (przeważnie w dziale przemysłu domowego), medali złotych 5 (niezależnie od dyplomów na takie medale), medali srebrnych wielkich 30, srebrnych małych 50, wreszcie kilkadziesiąt medali bronzowych i listów pochwalnych.

Oprócz tego na nagrody dla wystawców tegorocznych przeznaczyli: rs. 300 hr. K. Przeździecki, tudzież po rs. 100 ks. Michał Ogiński i hr. Tyszkiewicz.

W dziale koni wierzchowych, oprócz nagród od Towarzystwa, będą rozdane nagrody pieniężne i medale, w tem jeden złoty, ofiarowane przez główny zarząd stadnin skarbowych.

Wreszcie oczekiwane są nagrody od niektórych Towarzystw rolniczych i in.

Bardzo interesująco zapowiada się w r. b. zwłaszcza dział VII-my wystawy przemysłu domowego, gdyż do współzawodnictwa obok rzemieślników wileńskich, staną ma podobno wielu drobnych producentów warszawskich.”

+ Kolej syberyjska.

Z Ufy piszą do nas:

„Budowę kolei zachodniej syberyjskiej doprowadzono już do Czelabińska, a z dniem 13-ym sierpnia pociągi kursować będą aż do Kurganu.

Roboty rozpoczęto aż do Omska, a w r. b. projektują posunąć je aż do Krasnojarska.

Głównym naczelnikiem budowy tej kolei jest inż. Michajłowski, pomocnikiem zaś jego Żukow.

Zarząd tej budowy w d. 13-ym czerwca przeniesiony został z Samary do Czelabińska, zarząd zaś kolei samarsko-złatoustowskiej w dniu 13-ym lipca ma być przeniesiony do Samary.

W biurach i fabrykach, przy budowie kolei itd, pracuje około 600 polaków.

W ogóle mogą tu znaleźć zajęcie ludzie fachowi, lecz tylko trzeźwi i pracowici.

W Ufie pożądani są zdolni i sumienni szewcy oraz krawcy.

Jeśliby która z pań zechciała zająć się krawiecczyzną damską i przyjmowałaby młode dziewczęta do nauki, znalazłaby tu zarobek dobry.

Skończono w Ufie budowę kościółka drewnianego ze składek dobrowolnych, lecz brak już funduszów na budowę ołtarzy, tudzież na kupno przyborów kościelnych; odbieramy je jednakże częściowo z dalekich okolic, za co przesyłamy publiczne podziękowanie.

Ceny artykułów spożywczych są tu następujące: płacimy za funt: chleba razowego 1½ do 2 kop., pszennego 3 kop., białego pszennego 4 do 5 kop., mięsa wołowego 8 do 10 kop., wieprzowiny 6 do 8 kop., baraniny 8 do 10 kop., cielęciny 9 do 11 kop.: masła 20 kop.; za 100 jaj 80 do 90 kop., za pud kartofli 15 do 20 kop., za sążeń drzewa opałowego z dostawą do domu rs. 3.

Pogoda u nas piękna, deszcze padają często, urodzaje na polu niezłe.”

+ Echa prowincjonalne.

Mecenas Alfons Parczewski, prezes Towarzystwa muzycznego w Kaliszu, który położył olbrzymie zasługi około założenia kasy pożyczkowej przemysłowców w tem mieście, od dwu tygodni złożony jest ciężką chorobą.

Czterej lekarze miejscowi i jeden zagraniczny nie odstępują od łoża chorego, którego stan zdrowia żywo interesuje całą ludność Kalisza i okolic.

Właściciele domów w Kaliszu z wielkiem zadowoleniem powitali przeniesienie gimnazjum realnego z Włocławka, albowiem skutkiem tego powiększy się ludność Kalisza.

Do miasta przybędzie 15-tu nauczycieli, a nadto co najmniej około 20 rodzin uczniów, a więc tyleż próżnych dotąd mieszkań znajdzie niespodzianych lokatorów.

Prócz tego przybędzie około 180 uczniów.

Kupcy również z niecierpliwością oczekują przybycia tylu nowych mieszkańców, którzy przyczynią się niemało do powiększenia ruchu handlowego w mieście.

Gazeta kaliska zaznacza, że właściciele domów nie wyzyskują położenia, owszem puste dotąd mieszkania z ochotą odstępują za cenę przystępną.

To samo pismo donosi, że kilka już osób z Kalisza udawało się na kurację do Wörishofen, z której są podobno zadowolone.

Wszystkie wróciły z nerwami silniejszemi, mimo to zamierzają raz jeszcze leczyć się pod kierunkiem ks. Kneippa.

Z tego powodu *Gazeta kaliska* zachęca lekarzy miejscowych do założenia w Kaliszu lecznicy dla leczenia systemem ks. Kneippa, by w ten sposób wiele osób powstrzymać od wydatków, połączonych z wyjazdem za granicę.

Z okolic Konina donoszą, że żniwa rozpoczęto tam w warunkach pomyślnych.

O ile jednak pogoda sprzyja zbiorom żyta, o tyle inne gatunki zboża nie rokują dobrych nadziei.

Szczególnie grochy i jęczmiona niewyrosłe i nikłe, a miejscami na wzgórzach wprost wypalone; jest także obawa co do paszy, bo seradele, łubiny i inne rośliny pastewne w polowie przepadły.

Gryki także rzadkie i nikłe; jedne kartofle wszędzie trzymają się dobrze.

Za korzec nowego żyta dają w Koninie 3 rs. 60 kop., za starą pszenicę 6 rs. 50 kop.

Inwentarz, zwłaszcza konie, trzyma się w cenie; na trzodę chlewną padł jakiś pomorek, więc i jej ceny są dobre.

Pogłoski o projekcie budowy cukrowni w okolicach Kłodawy umilkły; ale też podobno projekt ten nie był poruszony na serjo.

W czasie od dnia 2-go do 25-go czerwca w gub. kaliskiej było 32 wypadków pogorzeli.

Pożary te spowodowały straty w nieruchomościach ubezpieczonych na sumę 27,375 rs., zaś w nieubezpieczonych na 8,916 rs.

+ Echa suchedniowskie.

Od lat kilku coraz większa liczba gości przyjeżdża do Suchedniowa na letnie mieszkania.

Obecnie przebywa tam 43 rodzin, złożonych z około 100; niektóre z nich pochodzą nawet z odleglejszych miejscowości.

Mieszkań porządniejszych jest w Suchedniowie niewiele do wynajęcia, więc przybysze mieszkają po większej części w domkach włościańskich, na które właściciele nakładają ceny względnie wysokie, bo o koło 60 rs. za sezon.

Z końcem b. m. miejscowi i przyjezdni amatorowie zamierzają dać przedstawienie w teatrzyku na cel dobroczynny.

Wybrano sztuki: „U wrót szczęścia”, „Inserat” i „Arystokracja chłopska”.

Zapowiedziane przedstawienie wywołało w całej okolicy zajęcie wielkie, albowiem widowiska podobne nie są w Suchedniowie częste.

+ Echa duninowskie.

Z Duninowa nad Wisłą piszą do nas d. 10-go b. m.:

„Od kilku dni panuje u nas piękna pogoda i upały, ale noce bywają chłodne.

W nocy z d. 4-go na 5-ty b. m. zdarzył się nawet biały przymrozek.

Sprzęt żyta już się na gruntach piaskowych rozpoczyna.

Koniczyny i siano w naszej okolicy sprzątnięte, lecz za Wisłą, na gruntach mocniejszych, jeszcze nie.

Rzepak już w stodołach, ale, niestety, w r. b. nie dopisał.

Pszenica i prawie wszystkie jarzyny piękne i dobre, jedna kapusta tylko gorsza, z powodu posuchy, ale może się jeszcze poprawi.

Jagody, tak czerwone, jak i czarne, ukazały się

dopiero przed kilku dniami; za kwartę czerwonych płacą po 6 do 8 kop., za czarne 5 do 6 kop.

Grzybów niema, owoce również nie dopisują; największy plon wróżą jabłka, mniejszy gruszki, śliwki zaś bardzo lichy.

Czereśni było niewiele, sprzedawano je po 12 do 15 kop. za kwartę; porzeczek jest dużo, ale drobne; agrestu mało.

W kościele tutejszym 70-letni włościanin, Gościniak, ze wsi Lepianki, poślubił 20-letnią dziewczynę, której zapisał cały majątek, wydziedziczając swoje dzieci i wnuki.

Da to zapewne powód do nieporozumień w łonie rodziny."

+ Starzec 114-letni.

Wołżskij wiestnik komunikuje, iż w Sukonnej Słobodzie pod Kazaniem żyje starzec, który liczy 114 lat wieku, nazwiskiem Jan Pawłow, dymisjonowany majtek.

Oddany w 1826-ym r. do wojska, przesłużył we flocie morza Bałtyckiego lat 50.

+ W obłędzie.

W pow. stopnickim dotknięta obłędem krewna obywatela ziemskiego, Aniela K., rzuciła się w rzekę i utonęła.

Nieszczęśliwa liczyła 60 lat wieku.

+ Zbrodnia.

W Kwiatkowie, w pow. kolskim, zamordowano we własnej stodole włościanina Józefa Śliwkę.

Zbrodniarza nie wyśledzono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go lipca, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

— D. 26-go lipca, o godzinie 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 64-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 21-ym b. m.: „Arcyksiążę Albrecht, właściciel olbrzymiego majątku Żywiec, podarował niemieckim zakonnicom siostrom Miłości Bożej dawny zamek lipnicki, położony w pobliżu m. Białej, na pograniczu Galicji zachodniej i Śląska. Zakonnice utrzymywać w nim będą zakład wychowawczy dla dziewcząt, z językiem wykładowym niemieckim. — Na uniwersytecie tutejszym odbył się w tych dniach wykład habilitacyjny dra Franciszka Sroczyńskiego, asystenta katedry okulistyki. Prelegent mówił „o sposobach badania niezborności wzroku" (astygmatyzmu). Wykład wypadł ku zupełnemu zadowoleniu profesorów wydziału lekarskiego uniwersytetu.—Jan Matejko powrócił z Karlsbadu. Po przebytej kuracji ma się znacznie lepiej. — Doroczna wystawa prac uczniów tutejszej szkoły sztuk pięknych jutro zostanie otwarta.—W drugim kwartalnym zakupnie dzieł sztuki tutejsze Towarzystwo sztuk pięknych nabyło od artystów drobne obrazy i rzeźby na sumę, nie dochodzącą do 2000 złr.— Otwarto tu w centrum miasta pierwszy skład herbaty i samowarów tulskich russkiego domu handlowego Sergjusza Perłowa w Moskwie."

× **Wystawa.** Gazeta *The Chicago Tribune* w jednym z numerów, mówiąc o wystawie obrazów, nadesłanych z Warszawy, sympatycznie w ogóle odzywa się o pracach naszych artystów, a między innymi wspomina o Janie Matejce, Wojciechu Gersonie, A. Kędzierskim, K. Alchimowiczu i o Franciszku Żmurce, którego obrazy, przedstawiające główki kobiece, zrobiły nader ujmujące wrażenie na zimnych yankeesach. *Tribune* poświęca sporo miejsca Żmurce, a nawet, co się rzadko zdarza, podaje podobiznę główki młodej kobiety w płaszczu futrzanym, zarzuconym na plecy. Oprócz tych obrazów, Żmurko w salonie wystawy ma jeszcze dwa u nas znane płótna, a mianowicie: „Z czasów feudalnych" i „Pieśń wieczorną".

BAŃKI MYDLANE.

Z rozmów poufnych.

— Siostrzyczko... chora jestem.

— Jezus Marja! Poślę po doktora.

— Dobrze.

— Po Pigulskiego?

— Ach, nie. Pigulski ma już narzeczoną...

*

Nie kijem, ale pałką...

Matka strofuje Józię za niestosowne znajomości.

— Mówiłam ci tyle razy, abyś do Fruzi nie chodziła. To dziewczyna źle wychowana.

— Dobrze, mamo—odpowie potulna Józia—już więcej do Fruzi nie pójdę. Ale Fruzia może przychodzić do mnie? Ja jestem dobrze wychowana...

*

Sułtan Ali Ben Mohammed,
Zgniewan wielce na wezyra
Rzekł: „Hassanie! Idź do czarta!
A niech noga twoja nigdy
Na mej drodze nie postanie..."
Hassan skłonił się do ziemi
I w pokorze przyjął wyrok.
„Mohammedzie! Władzco wielki!
Gdy niełaska mnie spotyka,
Biedny Hassan odtąd będzie
Skromnym grajkiem podwórzowym.
Czy pozwolisz, władzco wielki?"
„Dobrze—sułtan Ali rzecze—
Bądźże grajkiem. Wolno tobie
Grać gdy zechcesz i gdzie zechcesz.
Masz sułtańskie na to słowo..."
Mija dzionek, mija drugi,
A Hassana ani śladu.
Aż pewnego dnia o świcie,
Gdy spoczywał sułtan w łożu,
Tuż pod oknem brzęk gitary
Słychać i śpiew ochrypnięty.
„Precz z tym grajkiem!" „To ja, Hassan!
Mam sułtańskie twoje słowo."
I przygrywa na gitarze,
Śpiewa głosem zachrypniętym.
Mija dzionek, mija drugi,
Sułtan spać ni jeść nie może,
Bo mu Hassan na gitarze
Dniem i nocą wciąż przygrywa.
Daje sułtan konia z rzędem,
Daje turban z złotogłowia,
Daje kolję brylantową—
Hassan darów wciąż odmawia,
Wciąż pod oknem pieśni śpiewa.
„O, Hassanie! O przeklęty!
Gdy inaczej być nie może,
Bierz wezyra urząd sobie."
Hassan strzaskał wnet gitarę
I, skłoniwszy się do ziemi,
Rzecze: „Wielki władzco wschodu,
Jako rzekłeś, tak się stanie..."

Nekrologja.

† Ś. P.

Joanna z Rutkowskich

EDWARDOWA POTRYKOWSKA,

rozstała się z tym światem dnia 21-go lipca 1893 r., opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 80. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 24-ym lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł. w górnym kościele św. Krzyża, wyprowadzenie zwłok nastąpi zaraz po skończonem nabożeństwie do grobów familijnych na cmentarzu powązkowskim. Na żałobne te obrzędy zaprasza w głębokim smutku pogrążona rodzina.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3065

† W dniu 25-ym lipca r. b., to jest we wtorek, jako w dniu imienin

ś. p. Jakuba Wiśniewskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz poświęcenie nowowzniesionego pomnika zaraz po nabożeństwie, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych. 2—3060

† **Ś. p. Marja z Mikułowskich**

Walewska,

córka Wincentego Mikułowskiego, b. pułkownika i Józefy ze Strojnowskich, po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 20-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 68. Dotknięci tym bolesnym ciosem córki, bracia i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, w dniu 24-ym lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3059

Ś. † P.

Leokadja Rosińska,

zmarła w mieście Siedlcach w dniu 7-ym lipca r. b., w wieku lat 21; o czem zawiadamia się znajomych, życzliwych i przyjaciół. —3062—

† **Ś. p. Klementyna z Nowakowskich**

GLOTZ,

wdowa po b. radcy dyrekcji ubezpieczeń i obywatelu ziemskim,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 20 lipca 1893 r., przeżywszy lat 78. Pozostały syn, synowa, siostra i siostrzenice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 24-ym lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, w dolnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—3047—

† We wtorek, dnia 25-go b. m., w rocznicę imienin, odprawione będzie, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie żałobne nabożeństwo za dusze

ś. p. Jakuba i Teodozji z Płocharckich

małżonków Marzec,

na które to pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —3055—

† W dniu 24-ym lipca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościółku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. **Konstancji z Tomaszewskich Kurjerowej**, zaś w dniu 26 lipca r. b., we środę, o godzinie **9 i pół** zrana, za duszę ś. p. **Anny Kossakowskiej**, na które to nabożeństwa Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłych. —993—

† Dnia 25-go lipca, o godz. **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Bronisławy Zielińskiej,

córki Mateusza i Karoliny. —3050—

NADESŁANE.

Znakomitego gatunku papierosy

„SIEWIERNE"

10 szt. 6 kop., 25 szt. 15 kop.

Poleca uwadze pp. palących fabryka Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa

A. N. Bogdanow i S-ka

Nabywać można we wszystkich magazynach tabacznych.

Z Petersburga.

W sprawie przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus *Now. wr.* zamieszcza następującą notatkę:

„W Warszawie budynki szpitalne są zrujnowane i wymagają znacznych reparacyj. Budynki te zajmują obszerne place w środku miasta. Aby przenieść szpital, potrzeba będzie na to znacznych kosztów, na których poniesienie skarb w danej chwili nie ma odpowiednich funduszów. Tymczasem towarzystwo kapitalistów zagranicznych zaproponowało zbudować na własny koszt nowy gmach na pomieszczenie szpitala i instytucyj dobroczynnych na przedmieściu Warszawy z warunkami, aby terytorjum, znajdujące się w centrum miasta, odstąpione mu zostało na budowę targu. Towarzystwo ofiaruje za te grunty, oprócz zbudowania na własny koszt gmachów szpitalnych, jeszcze 1,500,000 rs. Władza miejscowa przyjęła przychylnie ofertę kapitalistów zagranicznych. P. minister finansów przed wydaniem swego zezwolenia uznał za konieczne wyjaśnić, o ile oferta powyższa dogodna jest dla skarbu, ponieważ terytorjum, które chcą pozyskać kapitaliści zagraniczni, jako znajdujące się w środku miasta, ma ogromną wartość."

Dwóch profesorów akademji rolniczej piotrowskiej stawiają w *Mosk. wied.* następujące horoskopy przyszłości, oparte na wnioskach z ogólnego stanu warunków ekonomicznych w r. b.

„1) Ceny owsa, jako też makuch, otrąb i innych skoncentrowanych rodzajów paszy prawdopodobnie pójdą znacznie w górę. Wobec tego bardzo pożądane są wszelkie środki, przyczyniające się do utrzymania cen owych produktów, a nadewszystko środki, skierowane do utrzymania cen owsa w jesieni. Do zarządzeń tego rodzaju należy np. kupowanie owsa na potrzeby wojska w znaczniejszej ilości i koniecznie w porze jesiennej, udzielanie włościanom pożyczek na owies i t. p.

„2) W roku bieżącym trudno liczyć na znaczniejszy wywóz skopów, wieprzowiny i bydła rogatego; przeciwnie, gospodarze krajowi powinni skorzystać z nastręczającej się sposobności, to jest z nizkich cen inwentarza w Europie zachodniej, by ulepszyć własne stada przez sprowadzenie zarodowych sztuk z zagranicy.

„3) Wobec zmniejszenia się w państwie hodowli inwentarza w ciągu dwóch nieurodzajnych lat ubiegłych i wobec dobrego sprzętu siana i słomy w roku bieżącym, można liczyć na to, że na rynkach wewnętrznych ceny mięsa będą wysokie.

„4) Ze względu na przewidywane w Europie zachodniej skutkiem nieurodzaju osłabnięcie siły konsumcyjnej, spodziewać się należy w szczególności mniejszego poszukiwania wełny, co oddziała niewątpliwie na znaczne zmniejszenie się wywozu z Rosji i wzmożenie podaży wełny kolonjalnej na potrzeby fabryk tutejszych. Pod wpływem tych czynników ceny wełny spadną prawdopodobnie. W razie prawdopodobnej zwyżki kursu rubli kredytowych, cena wełny na rynkach krajowych obniżyłaby się jeszcze bardziej."

W korespondencji z Warszawy w *Mosk. wied.* czytamy:

„Nie zdążyli jeszcze tutejsi gospodarze zebrać i dziesiątej części paszy z pól i łąk, a już Warszawa i inne większe miasta roją się ajentami zagranicznymi, zwłaszcza zaś pruskimi i angielskimi, którzy zakupują przyszłe siano, otręby i inną paszę dla bydła wobec braku furażu w Prusach i w ogóle na zachodzie Europy. Oczywiście, jest rzeczą bardzo niedogodną sprzedawać podobny produkt za granicę, zwłaszcza że Królestwo Polskie nigdy nie może opędzić się swojem sianem i wypisywać musi siano prasowane z gu-

bernji grodzieńskiej i innych sąsiednich, a owies z gubernij wewnętrznych; dlatego też wywóz naszy może pociągnąć bardzo niepomyślne skutki i odbić się nie korzystnie na stanie hodowli bydła."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 21-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

National Ztg. kilka ciekawych podaje szczegółów o kolonizacji w W. Ks. Poznańskiem. Domaga się ona utworzenia dwóch parafij niemiecko-katolickich, jednej dla kolonistów powiatu wrzesińskiego, drugiej dla pleszewskiego i jarocińskiego. W dwóch ostatnich powiatach posiada komisja obszaru 2,000 hektarów, na który składają się śliczne kolonje Sławoszewo, przezwane dzisiaj Lawau, Pieruszyce i Wesołki. Terytorjum komisji w pow. wrzesińskim jest mniejsze co do obszaru, obejmuje bowiem tylko 1,120 hektarów. Powiększając je przez zakupno w ostatnich dniach Skotnik, należących do p. Jackowskiego, komisja przedewszystkiem miała na oku umożebnienie utworzenia dla kolonistów parafji niemiecko-katolickiej.

Z zadowoleniem zaznacza organ wyżej wspomniany fakt, że kolonje są ogniskiem kultury niemieckiej, z którego iskry padają w szerokim promieniu. Zdarzyło się np., że niemcy, osiedleni na folwarku dawniejszym szołeckim Kaczanowie, ściągnęli licznych krewnych i przyjaciół, którzy we wsi włościańskiej tegoż imienia wykupili osady kilku włościan polaków, tak, iż spodziewać się należy, że niezadługo cała wieś będzie niemiecka. We wsiach dawniej polskich Welna i Weissensee znikli już dzisiaj włościanie polscy. To samo się stało w pow. żnińskim w Żwnikach, gdzie już niema ani jednego włościanina polaka. W pow. inowrocławskim, w wioskach tuż obok granicy russkiej położonych, Paproci i Przybysławiu również znaczny jest napływ kolonistów protestanckich z Hesji itd. Również na parcele dóbr rentowych najwięcej jest amatorów niemieckich.

Fronton wschodni gmachu parlamentu otrzyma w średniej swej części monumentalną dekorację rzeźbiarską. Staną tam na olbrzymich postumentach z piaskowca nadnaturalnej wielkości posągi bronzowe Bismarka, Moltkiego i Roona w łukach, oddzielających wjazd przeznaczony dla cesarza i rady związkowej. U stóp posągów dwaj rycerze trzymać będą tarcze herbowe rzeszy, powyżej ich zaś nad atyką dwaj heroldowie na koniach trzymają sztandar rzeszy. Wykonanie dekoracyj tych powierzono rzeźbiarzowi Maison.

Szczególniejszy sport przyjmuje się na Sprei: bieganie po wodzie przy pomocy długich, małych łódeczek, nazwanych trzewikami wodnemi, przymocowanemi do nóg. Przy niejakiej wprawie i spokojnej wodzie posuwanie się naprzód jest łatwe.

Kontrolę graniczną ze względów sanitarnych znowu obostrzono. Względem flisaków zarządzono te same środki ostrożności, co roku ubiegłego. *K.*

*

Paryż, 20-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj sąd poprawczy uwolnił wydawcę Carrégo, oskarżonego przez senatora Bérengera o wydanie „niemoralnego" dzieła lekarskiego, dra Molla; ten sam sąd skazał na kilka lat więzienia służącą znanego wynalazcy melinitu, Turpina, która okradła willę, gdy pan siedział w więzieniu. Zabrała mu między innemi i sporo ważnych papierów.

Przed komisją, złożoną z Ambrożego Thomasa, Juljusza Claretie, Juljusza Lamaitre'a, Halevy'ego i innych znakomitości, odbył się w Konserwatorjum konkurs uczniów i uczennic wydziału tragedji i komedji, który wzbudza zawsze największe zainteresowanie publiczności.

Między nagrodzonemi znajduje się panna Bończa, uczennica Wormsa; otrzymała ona t. zw. pierwsze *accessit*. Swobodna, choć jeszcze niezupełnie wyrobiona, gra w roli markizy z „Gagenre imprévue", dobra dykcja, głos metaliczny i piękna powierzchowność zyskały jej gorące oklaski zebranych.

Halle centralne, ten „żołądek Paryża", mają być zreorganizowane i rozszerzone. Dawniej koncentrowała się tam sprzedaż detaliczna produktów spożywczych; obecnie gospodynie wolą się coraz więcej zaopatrywać w hallach cząstkowych, zbudowanych w każdym cyrkule. W hallach centralnych zbiega się coraz więcej handel hurtowny, a na jego wymagania są one już zamałe. Rozszerzenie ich musi pociągnąć zburzenie części ulic okolicznych, co zajmie pewno kilka lat.

Sekretarz prezydjum izby deputowanych, p. Pierre, przygotowywa streszczenie prac ostatniej kadencji czteroletniej, które ma zawierać wykaz wszystkich nowowydanych praw z projektodawcami i mówcami i będzie posłom rozesłane do domów.

Książę dom Pedro, najstarszy syn hrabiostwa d'Eu, a wnuk cesarza brazylijskiego, zdał w tych dniach w Sorbonie egzamin na tytuł „bakałarza nauk ścisłych", odpowiadający naszemu patentowi z ukończenia gimnazjum realnego.

Nakładem księgarza J. Rothschilda ukazało się ciekawe studjum adwokata brukselskiego, L. Duprieza, nagrodzone przez Akademję nauk etycznych i politycznych, p. t. „Ministrowie w głównych krajach Europy i Ameryki". Autor roztrząsa określone konstytucjami stosunki ministrów do panujących i rządzonych, ich prawa i obowiązki. *K.*

*

Rzym, 18-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Hrabia Turynu, synowiec króla włoskiego, który niebezpiecznie był chory na tyfus, ma się znacznie lepiej.

Umarł onegdaj w Caprino Bergamasco, miasteczku w okolicach Bergamo położonem, Antoni Ghislanzoni, który miał nader urozmaicone i burzliwe życie, i zszedł z tego świata skończywszy 69 lat. Pięknym barytonowym obdarzony głosem, naprzód był śpiewakiem, potem dziennikarzem i powieściopisarzem, dalej zaś improwizatorem, żołnierzem-ochotnikiem, a w końcu librecistą operowym. Jako baryton, śpiewał w Lodi, jako dziennikarz—zamknięty był długo w więzieniu Santa Margherita, jako ochotnik—należał w w r. 1849-ym do oddziału, który pośpieszył na odsiecz Rzymowi, oblężonemu już przez francuzów i wzięty przez nich w niewolę, dostał się do Korsyki. Straciwszy głos, Ghislanzoni pisywał do *Cosmorama pittorico* w Medjolanie, zyskując wielki rozgłos powieściami swojemi. Verdi i Ponchielli znaleźli w nim utalentowanego współpracownika i jemu zawdzięczali libreta wielu oper swoich, jak: „Aida", „Litwini", „Salwator Rosa", „Kaligula", „Franciszka z Rimini", „Fosca", „Narzeczeni" i t. d.

Z Londynu donoszą, że królowa Wiktorja przed wystawieniem „Cavalleria rusticana" w Windsorze dała posłuchanie jej autorowi, Mascagniemu, i winszowała mu tak pięknego utworu, dobrze już, jak dodała, jej znanego. Po przedstawieniu, Mascagni powtórnie wezwany został do królowej, która ponowiła mu serdeczne pochwały. Maestrowi towarzyszyli wykonawcy jego opery: pani Calvé, tenor Vignas i baryton Ancona.

Z powodu niepogody i ulewy z grzmotami, która się srożyła wczoraj i onegdaj, *girandola* na Pincio odłożona została do przyszłej niedzieli.

Ojciec św. ponadawał w upłynionym tygodniu liczne ordery katolikom francuskim, co wzbudziło głębokie niezadowolenie między członkami komitetu wykonawczego obchodów jubileuszowych, którzy pominięci zostali i dotychczas żadnego nie otrzymali orderu. Winę takiego nieuwzględnienia ich zasług przypisują głównie prezesowi tych uroczystości, kardynałowi Parocchi, wikaremu Rzymu. Jednakowoż niezadowolenie to jest może przedwczesnem, bo rok jubileuszowy wcale jeszcze dotąd nie skończony. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go lipca. (*Tel. Ajencji póln.*)— W ogłaszonych zmianach przepisów o giełdach, między innemi dozwolone zostało dokonywanie na giełdach operacyj walorami, wekslami i walutą bez pośrednictwa maklerów, samym tylko właścicielom lub przedstawicielom funkcjonujących w Rosji przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych lub bankierskich. Subjekci i oficjaliści kantorowi mogą przyjmować udział w operacjach giełdowych wyłącznie tylko na rachunek swoich pryncypałów, którzy obowiązani są zaopatrywać ich w pełnomocnictwa i nie przestają być odpowiedzialnemi za wszystkie zawarte tranzakcje. Książki maklerów giełdowych, wydane im dla zapisywania zawartych za ich pośrednictwem tranzakcyj ulegają rewizji ministerjum finansów.

MINISTER BAUER.

Wiedeń 22-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Stan zdrowia austrjackiego ministra wojny jenerała Bauera budzi żywe obawy. Cesarz Franciszek Józef, członkowie dyplomacji i dygnitarze wojskowi dowiadują się nieustannie o zdrowie chorego.

U BISMARKA.

Berlin 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem przyjęciu delegatów z Braunszweigu we Friedrichsruhe Bismark wypowiedział przydłuższą mowę polityczną. Mówca zwrócił przedewszystkiem uwagę, iż dziś wiara w trwałość związku niemieckiego nie jest już tak silną, jak za czasów Wilhelma I-go. Pochodzi to ztąd, iż parlament nie zbyt ściśle związany jest z rządem w kierowaniu sprawami państwa. Syn Bismarka głosował za ustawą wojskową, jakkolwiek hrabia Herbert nie zgadzał się na pojedyncze punkty ustawy, a nawet miał wiele do zarzucenia całości. Głosował zaś jedynie z obawy przed konsekwencjami, jakie mogło sprowadzić odrzucenie przez parlament projektu ustawy. Dziś powaga parlamentu jest mniejszą, niż za rządów Bismarka. Jako dowód przytoczył b. kanclerz przyśpieszone uchwalenie traktatów handlowych pod presją rządu. Pośpiech ten w zatwierdzeniu traktatów był abdykacją parlamentu z praw, konstytucją zawarowanych. Przyczyn zmniejszenia powagi parlamentu szukać należy i w małostkowości dążeń niektórych frakcyj stronnictw politycznych. Biurokracja, kwitnąca obecnie w Niemczech, jest kruchą budowlą z drzewa, system reprezentacji narodowej domaga się zmian, prawodawstwo winno zerwać z systemem trzymania swoich celów i poglądów w tajemnicy. Bismark zaprzecza insynuacjom dzienników, jakoby popierał partykularyzm. Mówca pragnie tylko rozwoju narodowego patrjotyzmu, któryby i za granicą zapewnić umiał Niemcom poważanie.

CAPRIVI.

Berlin 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W stanie zdrowia kanclerza Capriviego zaszła zmiana na lepsze. Jenerał może już chodzić po pokoju i ogrodzie, jakkolwiek przez czas bardzo krótki.

PRZESILENIE W BELGJI.

Bruksella 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Senat belgijski zbierze się w poniedziałek w celu obradowania nad środkami, zmierzającemi do usunięcia trudności, zachodzących przy ocenianiu rewizji konstytucji.

CARNOT.

Paryż 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prezydent Carnot zapadł ponownie na cierpienia kiszkowe. Lekarze obawiają się uszkodzeń wewnętrznych.

MINISTROWIE PRZED SĄDEM.

Belgrad 22-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Członkowie partji liberalnej wystosowali adres do b. ministrów na ręce Awakumowica. Dokument, opatrzony licznemi podpisami, wzywa b. ministrów do mężnego wytrwania w trudnych okolicznościach. Odrzucony przez skupczynę wniosek Ruszica, domagający się wygnania z kraju b. rejentów: Risticza i Belimarkowicza, sprawił w szerszych kołach radykalnych niekorzystne wrażenie.

WOJNA W SJAMIE.

Oran 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na rozkaz telegraficzny paryskiego ministerjum wojny wyjechał ztąd 5-tysięczny oddział legji zagranicznej do Sjamu.

Wiedeń 22-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na mocy reskryptu cesarskiego tutejsze seminarjum duchowne russkie, tudzież główne seminarjum we Lwowie zostaną zamknięte, a natomiast we Lwowie, Przemyślu i Stanisławowie otwarte zostaną seminarja djecezjalne. (*Aj. póln.*)

Berlin 22-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pierwszy sekretarz poselstwa niemieckiego w Petersburgu, Bülow, otrzymał nominację na ministra rezydenta w Luksenburgu.

Berlin 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — W okolicach Berlina nastąpiło oberwanie się chmury. Woda pozalewała pola i domy. Straty znaczne.

Paryż 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Lord Dufferin przybył w dniu wczorajszym do Paryża. (*Aj. póln.*)

Paryż 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z Montewideo telegrafują, że wedle wiadomości, otrzymanych z Rio-Grande, pod Jaguardo doszło do zażartej potyczki, w której wojska rządowe zostały pobite na głowę, a dowódzący niemi jenerał poległ na placu boju. (*Aj. póln.*)

Bruksella 22-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król Leopold nie przyjął dymisji prezesa ministrów Beernaerta. Sytuacja zagadkowa.

Londyn 22-go lipca. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Według urzędowych wiadomości, nadesłych do ministerjum spraw zagranicznych z Kapsztadu, położenie kolonistów angielskich na południowym kraj-

cu Afryki jest bardzo krytyczne. Tuziemcy napadają na fermy i rabują dobytek. Wódz Lobengula posłał 300 matabelesów w celu ukarania napastników, krążących w okolicach fortu „Victoria". Matabelesowie w pogoni za uciekającymi wtargnęli na terytorjum, pozostające pod protektoratem Anglji. Milicja angielska w utarczce położyła 32-ch metabelesów trupem. Lobengula przyrzekł ukarać naczelników plemion, winnych rabunku mienia kolonistów angielskich.

Londyn 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Izba gmin przyjęła ostatecznie §§ 30 — 40 *home rule*'u, dotyczące organizacji policji i regulacji czynszów dzierżawnych.

Amsterdam 22-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)— Jutro odbędzie się tu wielki mityng robotniczy. Na porządku dziennym zgromadzenia naczelne miejsce zajmuje wniosek, domagający się prawa powszechnego głosowania.

Konstantynopol 22-go lipca. (*T. p. K. W.*)— *Agence de Constantinople* uważa się za upoważnioną do zaprzeczenia z urzędowego źródła pogłoskom twierdzącym, iż w wilajecie Bitlis powstały rozruchy z powodu odmowy płacenia podatków przez armeńczyków i kurdów w okręgu Sassun.

Christjania 22-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wyprawa naukowa do bieguna północnego wyruszyła w dniu wczorajszym z Warde do Nowej Ziemi. Wiadomości, otrzymane o stanie lodów na Morzu Białem i około Nowej Ziemi brzmią dla wyprawy niezbyt pomyślnie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 22-go lipca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Drożyzna gotówki ciąży silnie na tendencji giełdy i utrudnia nadzwyczajnie obroty. Na rynku rubli i wartości russkich wystąpiły dziś znowu straty kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 213.75 fen., a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 214.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obu terminach o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 15 fen., krótki Petersburg o 30 fen., długoterminowy zaś o 20 fen., przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (163.30), Wiedeń długoterminowy brano po 162.00. Listy zastawne ziemskie spadły o 40 kop., a pożyczki wschodnie II-ej emisji o drobnostkę (68.—), podczas gdy listy likwidacyjne pozostały bez zmiany, a pożyczki wschodniej III-ej emisji nie dotykano. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emisyj i 6% russkie renty złote z r. 1883-go; kupony celne wykazują zwyżkę. Akcyj kredytowych austrjackich nie dotykano. Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszym poziomie. Żyto miało dziś również tendencję mocną i osiągało ceny droższe o 50 f. w towarze gotowym i o 25 fen. w dostawowym.

Berlin 22-go lipca. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	213.75	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	213.50	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	213.20	Weksle na Londyn kr.	20.38
Wek. na Petersb. dług.	211.70	„ „ dł.	20.28
Bil. ban. russ. nadost.	214.—	Żyto w tow. gotow.	145.—
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	147.25
Listy zast. I-ej serji	66.70		

Kursy z dnia 21-go lipca: 214.—, 213 65, 213.50, 211.90, 214.25, 68.65, 67,10, —.—, 144.50, 147.—.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu P. H., artyście-skrzypkowi.* — 1) Numerów premjówek, na które padły drobne wygrane, lub takich, które w losowaniu wyszły na amortyzację, nie podajemy. 2) Literatura nasza nie ma słownika bjograficznego muzyków, praca bowiem Sowińskiego zawiera tylko życiorysy muzyków polskich i to zaledwie dosięga do r. 1860-go. W literaturze francuskiej wyróżnia się praca Clément'a p. t. „Musiciens célebres", ozdobiona licznemi portretami muzyków, począwszy od r. 1550-go, cena fr. 20. Obecnie u Hessego w Lipsku wychodzi „Musiklexicon", opracowany przez H. Riemanna, lecz bez ilustracyj, kosztuje około mar. 10. Najpraktyczniejszym będzie podręcznik Emila Naumanna „Geschichte der Musik", obejmujący historję rozwoju muzyki, przyczem znajduje się mnóstwo portretów, facsimilów i t. d., 2 tomy, mar. 18. 3) Za ogłoszenia w dziale „Korespondencji prywatnej" administracja oblicza koszt tak, jak za „Reklamy", t. j. za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz kop. 25, każdy następny raz kop. 20.

— *Panu R. 145.*—Najlepszą opinją cieszy się szkoła tkacko-farbiarska w Crefeld nad Renem. Jest to jednak szkoła bardzo kosztowna, sam bowiem wpis dla obcokrajowców wynosi mar. 800 rocznie, przytem są spore wydatki na gabinety naukowe, laboratorja, ćwiczenia praktyczne i t. d. Kurs dwuletni. Zupełnie prawie te same warunki są i dla kandydatów do szkoły chemicznej w Mulhouse.

— *Panu D. H.* — Kamee rznięte z kamienia ametystowego (*en prime d'ametiste*) są bardzo poszukiwane przez kolekcjonistów i dobrze płacone. Za średniej wielkości kameę ametystową, naturalnie wykończoną artystycznie, można otrzymać od rs. 50—75.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 22-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 21-go g. 9 w.	748.7	53	Pd	24.6	=	19.7
D. 22-go g. 7 r.	748.6	49	Pd	24.6	=	19.7
„ g. 1 pp.	748.2	38	PdZ	29.9	=	23.9

W ciągu d. 21-go b. m.: Temperatura najniższa C. 16.2=R. 13.0; „ najwyższa C. 30.1=R. 24.1; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 20-go lipca r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	52.3	15.6	82	0	Z	0	wczoraj deszcz
Ryga	54.9	18.8	68	2	PdZ	0	
Wilno	54.2	14.4	86	3	PnZ	1	(18) wcz. deszcz
Moskwa	55.7	16.3	88	4		0	
Kijów	57.0	12.9	86	4	PdZ	0	(6) wcz. deszcz
Odesa	60.2	17.8	55	0	Z	1	(18) wczoraj burza i deszcz
Batum	60.9	22.1	94	4		0	w nocy deszcz
Konstantynopol	62.1	24.3	54	2	Pn	2	
Wiedeń	60.6	14.8	78	1	PnW	1	
Lwów	57.9	15.1	83	4	Z	4	(9)
Kraków	60.2	16.0	80	4	PdZ	2	(19) wcz. deszcz
Stockholm	52.7	21.1	57	0		0	
Hamburg	54.7	16.0	94	4	PdZ	3	(7) wcz. deszcz
Aberdeen	—	—	—	—	—	—	
Paryż	56.4	19.0	71	1	PdW	2	
Biarritz	58.6	20.0	81	1	Z	3	(1) wczoraj burza i deszcz
Walencja	—	—	—	—	—	—	
Malta	—	—	—	—	—	—	
Neapol	—	—	—	—	—	—	
Rzym	—	—	—	—	—	—	
Nicca	61.3	19.6	75	3		0	

3. Ogólny stan atmosfery. Barometryczne minimum na morzu Niemieckiem (746 mm.); wysokie stosunkowo ciśnienie na wschodzie Rosji (766 mm.) i na południu Europy (763 mm.). Wiatry na morzu Niemieckiem. Pochmurno w większej części Europy. Temperatura w ogóle blizka normalnej.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 21-go lipca.—Pszenica krajowa nie znajduje prawie chęci kupna, tak daleco, iż sprzedano tylko tylko jedną partję pszenicy jarej. Towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą lekko obciągniętą 766 gr. 118 mar., pstrą 742 gr. 119 m., dobrze pstrą 751 gr. 121 m., 772 gr. 122 m., jasno-pstrą 772 gr. 124 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na lipiec-sierpień 125 mar. w zaofiarowaniu; na sierpień-wrzesień 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 127 mar. płacono, na październik-listopad 127½ m. w zaofiarowaniu, 127 w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 128½ mar. w zaofiarowaniu, 128 m. poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 133 mar. w zaofiarowaniu, 132½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 122 mar. Żyto krajowe słabo, towar tranzytowy słabo i niżej. Płacono za polskie tranzyto 741 gr. i 744 gr. 97 m., na statku 732 gr. i 750 gr. 97 m. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na lipiec-sierpień dolno-polskie 96½ mar. w zaofiarowaniu, 96 m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 96 mar. w zaofiarowaniu, 95½ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 96 mar. w zaofiarowaniu 95½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 96 m. w zaofiarowaniu, 95½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku krajowe 133½ mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 98 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto 668 gr. 92 m., russki tranzyto 638 gr. 89 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto na paszę 105 mar. za tonnę pł. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.25 m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 56 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 56 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 57 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 37 marek w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 215.70 mar. za 100 rs.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 15-go lipca r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 8-go do d. 15-go lipca r. b. *Z kampanji 1892/93 r.:* w dniu 5-ym lipca r. b. 1,200 pudów na stacji Pohrebiszcze z odbiorem do d. 13-go lipca po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,000 pudów na stacji Wapniarka z odbiorem do d. 13-go lipca po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,600 pudów na stacji Rachny z odbiorem do d. 13-go lipca po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 14-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Winnica z odbiorem do d. 13-go sierpnia po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Cukru zagranicznego* sprzedano od dnia 8-go lipca do d. 13-go t. m.: 92,000 pudów z odbiorem w Moskwie po rs. 5.60, 43,200 pudów z odbiorem w Petersburgu po rs. 5.65, 4,200 pudów z odbiorem w Kijowie po rs. 5.23, 600 pudów z odbiorem w Witebsku po rs. 5.61, 600 pudów z odbiorem w Briańsku po rs. 5.52, 600 pudów z odbiorem w Homlu po rs. 5.42, 4,200 pudów z odbiorem w Libawie po rs. 5.62½, 2,400 pudów z odbiorem w Wilnie po rs. 5.50, 1,200 pudów z odbiorem w Jurjewie po rs. 5.67, 600 pudów z odbiorem w Żmerynce po rs. 5.10, 1,800 pudów z odbiorem w Mińsku po rs. 5.45 /₂, 3,000 pudów z odbiorem w Dźwińsku po rs. 5.55½, 600 pudów na stacji Bobrynskaja po rs. 5.30, 600 pudów na stacji Możejki po rs. 5.59, 600 pudów na stacji Brześć Litewski po rs. 5.40, 600 pudów na stacji Horodnia po rs. 5.40, 4,800 pudów z odbiorem w Odesie po rs. 5.30, w dniu 14-ym t. m.: 5,400 pudów z odbiorem w Rydze po rs. 5.60½, 1,200 pudów na stacji Żmerynka po rs. 5.10, 600 pudów na stacji Kowno po rs. 5.53, 1,800 pudów z odbiorem w Petersburgu po rs. 5.65, 1,200 pudów na stacji Wilno po rs. 5.50, 600 pudów na stacji Kiszyniew po rs. 5.53, 3,000 pudów na stacji Dźwińsk po rs. 5.55, 600 pudów na stacji Szawle po rs. 5.58, 1,200 pudów z odbiorem w Kijowie po rs. 5.23, 24,400 pudów z odbiorem w Petersburgu po rs. 5.65, 36,600 pudów z odbiorem w Petersburgu po rs. 5.65 — wszystko z odbiorem do dnia 13-go sierpnia r. b., z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.:* w dniu 2-im lipca r. b. 34.000 pudów z odbiorem w Odesie na październik-styczeń po cenie o 80 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej; w dniu 7-ym t. m. 12,000 pudów na stacji Oratów na maj-czerwiec po rs. 4.30, z zadatkiem 30 kop.; w dniu 11-ym t. m. 10,000 pudów z odbiorem w Moskwie na wrzesień-październik po rs. 4.60, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 12-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Woroncówka na wrzesień-październik po rs. 4.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 13-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Żmerynka na wrzesień-październik po rs. 4.07½. z zadatkiem 50 kop. płatnym zaraz i 50 kop. w sierpniu; 10,000 pudów na stacji Żmerynka na wrzesień z pierwszych produktów po rs. 4.20, z zadatkiem rs. 1; 10,200 pudów na stacji Wapniarka na wrzesień-październik po rs. 4.15, z zadatkiem 25 kop. *Świadectw wywozowych* sprzedano: na 20,000 pudów cukru z odbiorem do d. 30-go grudnia po rs. 1, z zapłatą 20 kop. w lutym; w dniu 7-ym lipca r. b. na 15,000 pudów cukru na grudzień po 95 kop. i w dniu 13-ym t. m. na 10,000 pudów na grudzień po rs. 1, z zadatkiem 12½ kop. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od d. 13-go maja 1893-go r.

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)		Przych. (godziny i minuty)	
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10	5 w.	5	50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5	40 r.	10	25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10	45 r.	7	5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3	30 p. p.	2	— p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5	50 p. p.	9	30 r.
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4	50 p. p.	1	— p. p.
Pocztowy 3 kl.	6	40 r.	9	15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9	5 w.	8	20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6	55 w.	7	10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9	15 r.	11	— w.
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2	20 p. p.	3	28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4	6 p. p.	1	8 p. p
Towarowo-osobowe 3 kl.	10	58 w.	7	— r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9	43 r.	7	27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5	38 p. p.	9	19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8	33 r.	11	8 w.
Warszawsko-petersburska:				
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9	13 r.	8	3 w.
Pocztowy 3 kl.	9	58 r.	7	23 w.
Osobowy 3 kl.	11	25 w.	8	10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4	18 p. p.	6	13 r.
Nadwiślańska:				
A) Do Kowla:				
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3	35 p. p.	2	— p. p.
Osobowy do Kowla	11	40 w.	8	13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8	15 r.	10	— w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Osobowy do Otwocka	5	— p. p.	9	18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6	58 w.	—	— —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	—	— —	11	6 w.
B) Do Mławy:				
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6	5 w.	11	— r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8	55 r.	8	38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11	3 r.	7	20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	8	53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	—	— —	10	40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy 3 klasy	1	20 p. p.	9	18 w.
Osobowy 3 klasy	7	5 r.	4	30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy 3 klasy	8	38 w.	2	— p. p.
Osobowy 3 klasy	3	50 p. p.	7	42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Kozienic, Nowo-Aleksandrji i Sandomierza codziennie o godz. 5-ei zrana. 954

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 3057

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 2790

PRZEWODNIK PROWINCJONALNY.

Farby, lakiery, pokosty W. Karpiński et W. Leppert filja w Łodzi, Piotrkowska 88. 48r

BELLE-VUE.

Trupa francuska. Dziś 2-gi raz opereta *„La Mascotte"*.

PANI MONTBAZON

odegra rolę Bettiny. 3063

— Doktor medycyny ***Maurycy Neuenburg*** zamieszkał w Warszawie, specjal. choroby dzieci i wewnętrzne. Przyjmuje codziennie od godz. 3 do 5-ej po poł. Marszałkowska 108, m. 22.

Tamże kobieta-lekarz ***Róża Neuenburg*** przyjmuje z chorobami kobiecemi codziennie od godziny 11 do 1-ej. 2808

OGŁOSZENIE.

W dniu 20 b. m. wyjechałem o 1-ej gódz. z południa ze stacji Łódź, a przyjechawszy do Warszawy o godz. 7-ej wieczorem, zauważyłem zgubę portfelu z żółtej skóry z pieniędzmi przeszło ***sto rubli*** wekslami wysokości około ***700 rs.*** i różnemi papierami i notatkami prywatnemi, które dla mnie tylko mają osobistą wartość.

Uczciwy znalazca zechce zatrzymawszy sobie gotówkę odesłać portfel z wekslami i papierami do mego kantoru w Warszawie. Tłomackie nr 3.

3064 ***F. Pietschmann.***

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 10-ym (22-im) lipca r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Brześć №№ 573, 572; Eagorje №№ 313, 310; Osinowka № 775.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Orenburg №№ 9876, 10027; Carycyn №№ 4957, 4959, 4956, 4959, 5001, 5000, 5007, 5009, 5010, 4950, 4942, 4949, 4948, 4947, 4945, 4943, 4449, 4941; Nagorje № 364; Gorochowiec № 3554; Uniecza № 1645; Juzowo №№ 5795, 6794, 5793, 5792, 5789, 5790, 5827, 5744; Horodziejа № 1180; Krasnoje №№ 1460, 1459; Saratów № 19685; Miena № 1283; Nowomińsk № 260; Bendery № 779; Biała №№ 1608, 1609, 1616; Łuków №№ 1597, 1566; Lejpcygskaja № 88; Klewań № 687; St.-Oetersburg № 28793; Czudowo № 8471; Trytuznaja № 2329; Moskwa №№ 3641, 3640, 3642, 3702, 3793, 3776, 3791, 3784, 3785, 3837, 3834, 3835, 3839, 3836, 3828, 3774, 3843, 3441, 3519, 3518, 3547, 3606, 3605, 3604, 3548, 3635; Bereza № 1003; Nowozybków № 2698; Orsza №№ 4352, 4353, 4355: Mińsk №№ 5815, 5814, Niżnyj № 51815; Tołoczyn №№ 1115, 1117; Słowiańsk № 594; Międzyrzec № 1423.

DOM HANDLOWY

M. RUFF

przeniósł swój kantor na ulicę Nowolipie nr 15. 3034

Dr W. GARLIŃSKI

powrócił Krucza 36 od 5—7. 3061

— Dr ***Felicjan Szmakfefer (akuszer)*** przeprowadził się na ul. Chłodną nr 26, przyjmuje od godz. 4—6 po poł. 2868

2835) ***Lecznica chorób żołądka i kiszek Marszałkowska 145*** (dawniej Szkolna 1). Przyjęcia codzień od 10—12. W niedziele bezpłatnie.

— ***Plato v. Reussner*** nauczyciel języka niemieckiego mieszka teraz przy nl. Złotej nr 6. 2630



CAPILLIFER

NIEZAWODNY ŚRODEK wzmacniający cebulki włosów i niszczy łupież, wskutek czego rosną gęste i mocne włosy, co doświadczono długoletnią praktyką. 2553

Ceny flakonów: 1.20 k., 2 i 3 rs. *Uwaga.* Każdy flakon powinien być zaopatrzony na korku i denku jednakowemi markami, portretem, № 1036 pozwol. urzędu lekarsk. i własnoręcznym podpisem: T. L. Grabowskiego.

Aleja Jerozolimska № 76, m. 17.

Obstalunki od rs. 2 załatwiam za zaliczeniem.

W. BIEŃKIEWICZ

przeniósł swój gabinet dentystyczny na ul. ***Piękną nr 25*** (róg Marszałkowskiej). Przyjmuje od 9 zrana do 4-ej po poł. 2944

Dr St. Bulikowski ordynuje podczas sezonu bieżącego jak w latach poprzednich w Gleichenbergu (Villa Höflinger IV). 529r

2836 — Dr ***Drzewiecki*** przeniósł mieszkanie, Nowy-Świat 54. Przyjmuje do 10 r. i od 4½—6 po p.

LEOPOLD ŚWIDERSKI

adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Kapucyńską nr 7, wprost Miodowej. 3022

Dr K. MAZARAKI b. ord. kl. szp. św. Łazarza powrócił. Chor. wener. i skóry. Od 8—9 r. i 4—6 po poł. Od 1—2 wyłącznie kobiety. Chmielna nr 25. 3024

— ***Dr. L. Knaster***, ordyn. kliniki terap., przeprowadził się na ul. ***Marjańską 2*** (róg Pańskiej). (2817)

LECZNICA

specjalna chorób zębów i jamy ustnej. Marszałkowska 109. 2997

COGNAC „IMPERIAL"

Fabryka w Warszawie. 555r

Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokiem cłem i banderolą. Sprzedaż we wszystkich znaczniejszych Handlach w Warszawie i na Prowincji, hurtowa w kantorze Fabrycznym, ul. Śliska 35.

Jakób Hirszberg i Wilczyński

z Łodzi,

zawiadamiają Sz. Klijentów, iż skład ich fabryczny w Warszawie, przeniesionym został z d. 8-ym b. m. na ulicę

Nalewki Nr 18.

1-sze piętro i zaopatrzony został w bogaty wybór wyrobów własnych, jako to:

wełniane chustki fantazyjne, szale, trykotową bieliznę i t. p.

1287 **Zarządzający Warszawskim Składem**

H. Kott.

WARSZAWSKI MAGAZYN

Nowo-Senatorska Nr 4,

wprost Hotelu Rzymskiego.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiazność, iż na pozostały w moim magazynie wielki wybór letniej garderoby męzkiej postanowiłem urządzić **WYPRZEDAŻ** z ustępstwem od **20** do **30%**. **WYPRZEDAŻ** trwać będzie od dnia 15 Lipca do 1-go Sierpnia.

CENNIK:

	dawniej		obecnie	
Garnitury marynarkowe	od rs. 18	do 32	od 14	do 25
Garnitury żakietowe	od rs. 23	do 35	ed 18	do 28
Surduty z kamizelkami z kangaru . .	od rs. 20	do 28	od 16	do 22
Meksykanki z pelerynami	od rs. 18	do 30	od 15	do 25
Haweloki	od rs. 15	do 22	od 10	do 17
Palta letnie	od rs. 13	do 25	od 9	do 20
Spodnie	od rs. 5	do 12	od 4	do 10
Kamizelki pikowe	od rs. 4.50	do —	od 3	do —
Marynarki alpagowe	od rs. 5	do 8	od 4	do 6

1345 **Z Szacunkiem**

J. Glasman.

MARKA FABRYCZNA



Wieża **Eiffel** Zatwierdzona przez Depar. Przemysłu i Handlu za № 13414 d. 10 Grudnia 1891 r.

Fabryka Gilz

Hygienicznych niesklejanych do papierosów

M. Paschalskiego

w Radomiu.

Poleca gilzy hygieniczne niesklejane wszelkich żądanych gatunków, wyrabiane z prawdziwej francuzkiej bibułki „Les Dernières Cartouches", analizowanej przez Laboratorjum Chemiczne Uniwersytetu Warszawskiego

Prawdziwą i niefałszowaną jest tylko **ta bibułka**, która posiada na każdej gilzie wyraźny i czytelny wodny znak:

„Les Dernières Cartouches"

i z tej to bibułki obecnie wszystkie gilzy wyrabiam, o czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność.

WW. PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Na żądanie wysyłam cenniki franco. 1294

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 1255

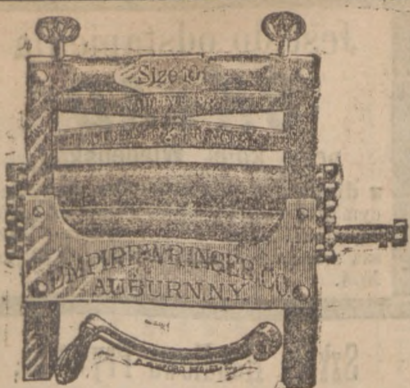
Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki **„LELIWA"** w Warszawie ulica Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.



WYŻYMACZKI

amerykańskie oryginalne, z fabryki Empire Wringer et Co., Auburn, N. Y. od rs. 7 k. 50

i MAGLE angielskie

pokojowe,

wyprzedaje po cenach zniżonych

W. GEYER,

Nowy-Świat Nr 69, wprost Kopernika

Stal narzędziowa Kruppa i angielska,

Stal tyglowa Martinowska i bessemerowska na wały i części maszynowe.
Stal naturalnej twardości (niewymagająca hartowania)
do obróbki najtwardszych materjałów:
Stal uniwersalna, wyborowy gatunek, dający się szwejsować z żelazem,

u Jeneralnego zastępcy fabryki **Fried. Krupp** w Essen,

H. SOMYA,

Dom Handlowy i Biuro Techniczne

w Warszawie, Bracka 25. 1381

ZUPEŁNIE NOWEGO SYSTEMU

LODOWNIE

pokojowe, zbudowane według wskazówek **pierwszorzędnych powag lekarskich**, nadeszły do Składu

Adama Kempińskiego,

861r **Senatorska 22.**

Proszę Sprawdzić

Ceny i wykonanie robót przez Renomowany Zakład Malarski E. RATOWSKIEGO, Nowy-Świat Nr 34, dom W-go Bottc.

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym zyskiem, a częstym, mam honor polecić się, prosząc o żądanie kosztorysów, gdzie każdy przekonać się może, że tak ceny jak wykonanie robót, są po za obrębem wszelkiej konkurencji; wykonywam wszelkie roboty **malarskie od najprostszych do najwykwintniejszych. Malowanie domów**, oficyn farbą olejną, szwedzką, klejewą, wapienną i t. p. **Roboty murarskie: tapetowanie pokojów po kop. 10 od rolki**, malowanie, pisanie szyldów i i. p. UWAGA, Pomimo cen niepraktykowanie tanich, roboty wykonywane przez Zakład mój, odznaczają się gustem i trwałością, summy za wykończone roboty, na żądanie mogą być wypłacane w ratach. 1308

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", po cenach fabrycznych, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5,—TELEFONU № 772. oraz w sklepach „Merkury". 8r

Amatorom dobrej kawy!

Amatorom dobrej kawy!!!

polecam w wielkim wyborże maszynki do kawy różnych systemów, piecyki do palenia kawy, oraz kuchenki do gotowania. benzynowe, spirytusowe i naftowe. Ceny nizkie. 1203

SKŁAD

naczyń kuchennych i wyrobów nożowniczych

EDWARD DUSOGE,

Nowy-Świat 5.

Amatorom dobrej kawy!

Owczarnia zarodowa,

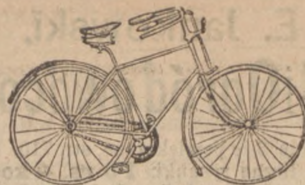
Konstantynów, sprzedaje

MACIOR młodych,

zdrowych, **zdatnych do chowu, sztuk trzysta.** 1340

SKOPÓW

sztuk dwieście i macior braków sztuk dwieście.—Barany zarodowe jak zawsze do sprzedania.—Adres przez Janów Siedlecki



WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich, francuzkich i niemieckich fabryk:

„Humber & Comp. Ltd."
„Premier Cycl Comp. Ltd."
„Hillman, Herbert & Cooper",
„Peugeot Frères,"
„i Seidel & Nanmann,"

od rs. 135,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

Ludwik Hilkner,

Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo Polskie Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5. (Telefonu № 555), wprost Uniwersytetu.—Cenniki bezpłatnie.

Ceny najniższe.

1) NB. Na Welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: **Tytuł Mistrza jazdy na Królestwo Polskie** oraz **wszystkie pierwsze nagrody.**

2) **Od Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie**, otrzymałem oficjalne **piśmienne podziękowanie** za dostarczanie uajlepszych **Rowerów.** 885r

KURATOR

massy upadłości

Henryka Ehrenfrieda,

właściciela firmy

„Emanuel Ehrenfried".

Na zasadzie art. 463 K. H., wzywa dłużników upadłego Ehrenfrieda, ażeby wszelkie przypadające mu od nich należności niezwłocznie uiścili na ręce podpisanego Kuratora; lub też wnieśli je do depozytu Kassy Gubernjalnej Warszawskiej, jako fundusz massy Henryka Ehrenfrieda i kwit depozytowy złożyli Kuratorowi. 1376

Warszawa, d. 9 (21) Lipca 1893 r.

Kazimierz Nowakowski.

Adwokat Przysięgły, ul. Długa № 18.



Henryk Schwalbe Łódź,

Piotrkowska 784—51,

poleca Welocypedy po zdumiewająco nizkich cenach, np. z fabryki **„Ormonde Cycle Co." London, Model G.**, z gumą pneumatyczną Dunlop 93 **rs. 150.—Model D.**, z gumą pneumatyczną Dunlop 93, tangensowe szprychy **rs. 180.** Jedyna reprezentacja fabryki

St. Georges Engineering Comp. Birmingham,

artykuły I-szej klasy, z gumą pneumatyczną i zupełnem zabezpieczeniem łożysk kulkowych od kurzu Dunlop 93, **rs. 190.** Jedyna reprezentacja

„Brennabor"

nadzwyczaj silnej budowy i chyżości biegu.

Model 1893 Dunlop **rs. 185.**

Wszelkie przybory na składzie po cenach najniższych. 862r

W-mu Józefowi Leopold, dziedzicowi dóbr Kwiatkowice, w pow. Łaskim, za łaskawą ofiarę 4 sztuk drzewa; wartości po kop. (25) do budowli Synagogi w osadzie Szadek, powiecie Sieradzkim, składa podziękowanie

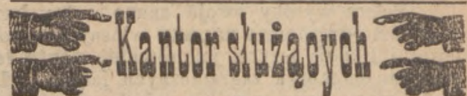
1380 z uszanowaniem

Kahał Szadkowski.

Inspektor

Warszawskiego I Progimnazjum Męzkiego,

podaje niniejszem do wiadomości, iż egzaminy dla życzących być przyjętymi do klasy wstępnej i czwartej wymienionego zakładu naukowego, rozpoczną się z dniem 16 (28) Sierpnia r. b. 1893.—Podania o przypuszczenie do tych egzaminów, wraz z załączeniem dokumentów wymaganych, przyjmowane będą od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia), w kancelarji Progimnazjum.—Do klas: I, II, III, w których niema wakansów, prośby wcale przyjmowane nie będą. 882r



i

Biuro pisania Próśb

F. SAWICKIEGO,

Przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej na ulicę **Sienną № 1-szy**, róg Marszałkowskiej. Mam zaszczyt zawiadomić JW. Państwa, że rekomenduję służbę wszelkiego rodzaju, jaka jest żądaną. Upraszam o zapisy lub nadsyłanie adresów. 1327

Franciszek Borkowski,

Przedsiębiorca robót ziemnych, wodnych i grabarskich, jako to: kopie nowe, poprawia, szlamuje, cembruje kanały, stawy i t. d. w jaknajkrótszym czasie, po cenach przystępnych. Urządza stawy w ogrodach wykwintnie na sposób angielski. Naczynia i statki posiada. **Łódź, Długa № 320, dom Anglika.** 868r

OSTRZEŻENIE. 880r

Niżej podpisany ostrzegam niniejszym, że żadnych **weksli ani akceptów** nie wystawiłem od roku 1880, gdyby zaś się znajdował, uważam za sfałszowany i nie posiada żadnej wartości. **E. Kronsilber z Kutna.**

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

14, Erywańska 14,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1353

Złoto, srebro i platery

kupuję, płacę najlepiej. Wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Sprzedaję **najtaniej biżuterję** złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. **Obrączki złote od rs. 7.** Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reperację. **Henryk Juwiler Nowy-Świat 61**, gdzie fotografja, w mieszkaniu. 517

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. Wolanowskiego

w Warszawie, Gęsia № 81,

wyrabiają 699

LINY DRUCIANE,

DRUT KOLCZASTY



FILTRY angielski

dające wodę kryształowe czystości, poleca

„LA MENAGÈRE"

831r **Senatorska 22.**

Agent-Inkasent.

Poszukuje się zdolnego agenta, z dokładną znajomością miejscowych stosunków, który może zarazem pełnić obowiązki inkasenta, tejże firmy. — Żądaną jes kaucja.—Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod C. B. A. 143. 1368

E. Jankowski.
SadiOgródowocowy

Wydanie 3-ie powiększone, str. 710. Fotogr. owoców, liczne rysunki. **Po rs. 4 kop. 40,** w Redakcji „Ogrodnika Polskiego", Mazowiecka 11. 716r

Ignacy Gantzwohl w Warszawie.

Fabryka tektury smołowcowej, asfaltu, oraz robót betonowych, mozajkowych i posadzek ze sztucznego kamienia w różnych kolorach i deseniach.

Kantor, Żabia № 3. **Telefon № 436.** Fabryka, Towarowa № 18. **Telefon № 236.**

Poleca wyroby swoje znane z trwałego i dokładnego wykonania· Posiada zawsze na składzie **znaczne zapasy** własnych wyrobów, które uzyskały ogólne uznanie pp. Inżenierów i Budowniczych, jak również **płyty terrakotowe, posadzkowe i ścienne** z renomowanych fabryk zagranicznych, jako to: **Mettlach, francuzkie, belgijskie i czeskie.**

Uskutecznia wszelkie roboty w zakres swego fachu wchodzące, po cenach nizkich i na warunkach dogodnych. — **Smołę gazową angielską, preparowaną bezwodną. przewyższającą o 50%** krajową, sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach przystępnych. 886r

Nowość dla Warszawy.

Mechaniczna fabryka wyrobów cementowych
Bednarowskiego i Lubryczyńskiego,
Nowo-Wielka Nr 18,

poleca po cenach przystępnych **wzorzyste posadzki cementowe,** w zupełności naśladujące terrakotę, prasowane na specjalnych maszynach pod wysokiem ciśnieniem, a zatem bardzo trwałe, równe i piękne. 1332

Bracka Nr 3. **Bracka Nr 3.**

Otwartą została FILJA

Instytutu Wód Mineralnych
L. ZIEMIŃSKIEGO,

MAGISTRA FARMACJI,

poleca znane z dobroci

Napoje gazowe, Soki, wszelkie Wody Mineralne sztuczne, Wody Naturalne,

najświeższego czerpania.

Sole i Produkty źródłowe.

Obstalunki wszelkie szybko uskutecznia. 828r

Dla pierwszorzędnych magazynów ubiorów mezkich i zakładów krawieckich, robiących na miarę, dostarcza lub rekomenduje

zdolnych Krojczych
z Wiednia,

Rudolf Hollaender Wien Währing, Marktgasse Nr 7. 1377

Propinacja do wydzierżawienia,

d. 1 (13) Stycznia 1895 r., jest do wypuszczenia propinacja w mieście Kutnie i okolicy.—Bliższą wiadomość udziela Administracja Dóbr Kutnowskich w Kutnie. J245

Jest do odstąpienia

SKŁAD
przy kolei Wiedeńskiej,

z domkiem parterowym, wagą decymalną, stajnią, mieszkaniem dla stróża, oraz konie, wozy i uprząż.—Bliższa wiadomość ulica Żelazna № 73, m. № 4. 1378

Szkoła Handlowa Prywatna.

Podaje niniejszem do wiadomości, że prośby o przyjęcie kandydatów pragnących wstąpić do szkoły, przyjmują się codziennie, aż do dnia 16 (28) Sierpnia, z wyjątkiem świąt i niedziel, w kancelarji szkoły (ul. Hr. Berga № 6), od godziny 9-ej do 12-ej w połud. W każdą Sobotę w tym czasie od godz. 9-ej do 11-ej przed poł., Dyrektor Szkoły przyjmuje osoby, pragnące zasięgnąć bliższych informacyj, dotyczących przyjęcia.

Egzamina wstępne odbywać się będą zrana od 16 (28) Sierpnia do 23 Sierpnia (4 Września) r. b. 864r

WODY MINERALNE NATURALNE.
Skład Wód Mineralnych Naturalnych
przy Aptece pod firmą
D-ra T. HEINRICHA
W WARSZAWIE,
przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szan. Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł** świeże transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 1013

IWONICZ,
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.

Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe, skuteczne w chorobach skrofulicznych skórnych, syfilistycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych. Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziebnych, borowinowe, igliwiowe,, tuszowe, basenowe, rzeczne.

Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacje, mleko, żentyca, kefir.

Lekarzem Zakładowym jest Dr. **Kl. Dębicki.**

Apteka, poczta i telegraf w miejscu.

Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specjalisty. Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra.

Położenie zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające. wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach. Okolica malownicza i zajmująca. Pora lecznicza od 20 Maja do końca Września. W czasie do 20 Czerwca i po 20 Sierpnia, mieszkania znacznie tańsze. Zgłoszenia załatwia 727R

Dyrekcja.

1237

„MAGASIN FRANÇAIS"
róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),
Wyprzedaż Ubiorów mezkich i dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30%, zaczynając od 1-go Lipca do 31-go Lipca 1893 r.

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi „Magasin Français" ustanowił wyprzedaż wszystkich letnich towarów z potrąceniem od 20 do 30%.

Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.

Ceny stałe.

Palta kortowe letnie . .	dawniej	od rs. 12 — do 40 —	teraz od rs. 9 — do 30 —.
Haweloki	„	od rs. 12 — do 24 —	„ od rs. 9 — do 19 —.
Meksykanki kortowe letnie	„	od rs. 18 — do 32 —	„ od rs. 15 — do 25 —.
Garnitury marynarkowe kortowe letnie . .	„	od rs. 16 — do 40 —	„ od rs. 12 — do 30 —.
„ żakietowe . .	„	od rs. 17 — do 46 —	„ od rs. 14 — do 37 —.
Tużurki i kamizelki . .	„	od rs. 24 — do 38 —	„ od rs. 19 — do 30 —.
Spodnie kortowe letnie .	„	od rs. 4.50 do 14 —	„ od rs. 3.50 do 10 —.
Garnitury czarne wizytowe	„	od rs. 27 — do 58 —	„ od rs. 22 — do 47 —.
Szlafroki	„	od rs. 16 — do 26 —	z od rs. 13 — do 20 —.

Bluzy austrjackie . . .	dawniej	od rs. 6.50 do 14 —	teraz od rs. 5 — do 11 —.
Garnitury	„	od rs. 3.50 do 15 —	„ od rs. 2.50 do 11 —.
„ płócienne . . .	„	od rs. 6.50 do 12 —	„ od rs. 5 — do 9 —.
„ wełniane . . .	„	od rs. 10 — do 18 —	„ od rs. 8 — do 14 —.
Marynarki „	„	od rs. 4 — do 9 —	„ od rs. 3 — do 7 —.
Palta „	„	od rs. 6.50 do 8 —	„ od rs. 5 — do 6 —.
Haweloki „	„	od rs. 8.50 do 10 —	„ od rs. 7 — do 8 —.
Bluzki płócienne	„	od rs. 2.50 do 5 —	„ od rs. 2 — do 3.50.
Spodnie	„	od rs. 2 — do 5 —	„ od rs. 1.50 do 3.50.
Kamizelki pikowo . . .	„	od rs. 3 — do 9 —	„ od rs. 2.50 do 7 —.

Nauka i wychowanie.

Angielka lub anglik potrzebny do konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Anglik." 24464

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 24692

Adres: Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, przeniesione: Świętokrzyzka 15, oficyna, parter. 24578

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, pod zarządem p. Clavel, Warecka 3. 23994

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 23444

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 24370

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 23266

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Klementyny Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. 7, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24686

Bony francuzki, świeżo przybyłe, z bardzo dobremi rekomendacjami i krawiecczyzną. Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. 24678

Nauczycielka z doskonałym russkim, przedmioty gimnazjalne, francuski, muzyka, poszukuje lekcyj. Szpitalna 3, mieszk. 8. 24667

Niemieckiego konwersacji udziela z upoważnieniem władzy nauczyciel. Ordynacka 16—16. 24712

Nauczycielka, posiadająca patent, udziela lekcyj gry na fortepianie, oraz przygotowuje do konserwatorjum, Świętokrzyska 27, mieszkania 14. 24675

Nauczyciel kaligrafji Reicher, poprawia charakter pisma. Elektoralna 34, mieszkania 6. 24479

Nauczycielka młoda, sympatyczna, ewangeliczka ze znajomością francuskiego, niemieckiego i muzyki, potrzebna jest zaraz na wyjazd. Adresy z kopjami świadectw przyjmuje Kurjer pod „Sympatja". 24693

Nauczycielka russka, dyplomowana, ze złotym medalem, udziela lekcyj przedmiotów klasycznych i języków z konwersacją. Nowolipie № 21, mieszkania 11, od godziny 12 do 5-ej. 24664

Nauczycielka młoda, władająca russkim i francuzkim, znajdzie miejsce. Oferty: „Noblesse" przyjmuje Kurjer. 24315

Niemieckiego lekcyj i konwersacji udziela nauczyciel. Nowy-Świat № 16—30. 24028

Osoba młoda, z Poznania, posiadająca gruntownie język polski, niemiecki, udzielająca początków francuzkiego, innych przedmiotów naukowych, obecnie w miejscu, poszukuje miejsca od września do początkujących dzieci. Adres: Z. Jewasińska, dom p. rejenta Pękosławskiego, Sompolno. gub. Kaliska. 24312

Poszukuję nauczycielki lub nauczyciela deklamacji. Oferty przyjmuje Kurjer „Janina Marja." 24716

Potrzebny korepetytor do przysposobienia do kl. 2-ej miejskiej. Marszałkowska 106, cukiernia. 24422

Realista skończony, student instytutu mierniczego, (specjalność: russki, matematyka), poszukuje korepetycyj. Hoża 30—18. 24499

Student uniwersytetu poszukuje kondycji zaraz na wyjazd lub na cały rok. Siedlce, Dyżewski, ul. Warszawska № 53. 2028r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Języki nowożytne obydwa. Włodzimierska 4—9. 24552

Student matematyk poszukuje w mieście lekcyj przedmiotów gimnazjalnych, również francuskiego, niemieckiego. Doświadczenie wieloletnie. Wykład prosty i jasny. Oferty kantor Kurjera dla „Matematyka". 24680

Student, doświadczony korepetytor, przygotowuje do egzaminów. Elektoralna 5, m. 17. 24598

Doniesienia osobiste.

List na poczcie pod „Przeznaczenie." 24725

Oryginał J. S. K. 13" ma list od „Preciozy." 24702

S. J.—1000 Trostjaniec odpowiedź wysłana rekomendowanym. „S. 10" ma list. 24703

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom młody, inteligentny, posiadający chlubne referencje, przyjmie zarząd majątku obciążonego serwitutami, układy biorąc na siebie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Korwin." 24509

Była pracownica W-go Hersego szuka zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Pauliny." 24659

Francuzka pragnie jechać na wieś na kilka tygodni. Krucza 36—1. 24713

Ktoby zechciał prowizorowi farmacji, znającemu dobrze język russki, wystarać się o posadę w poważnej instytucji, otrzyma czwartą część rocznej pensji. Dyskrecję zapewniam. Oferty: Kurjer Warsz. „Lux." 24460

Kobieta w średnim wieku, pracowita, rzetelna i znająca się na gospodarstwie, pragnie objąć obowiązek nadzorczyni lub też prowadzenie gospodarstwa, tak w mieście, jak i na prowincji. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. K. 2024r

Młody człowiek (izraelita), dobry buchalter, ładnie piszący, z kaucją i gwarancją, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje Kurjer dla S. B. 24657

Niemka z Rygi, młoda, poszukuje miejsca w Warszawie, na wyjazd lub demi-place, posiada russki, francuski, muzykę. Świętokrzyzka 15, m. 17. 24653

Poszukuje się miejsca gospodyni do pojedyńczej osoby, w miejscu lub na wyjazd.— Wiadomość: hotel Angielski № 30. 24474

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie i kroju życzy dostać miejsce w domu prywatnym lub też na wyjazd. Hoża 22, mieszkania 24. 2029r

Polka wykształcona, posiadająca wyższą muzykę i języki francuski, niemiecki i angielski, pragnie znaleźć zajęcie na wsi lub w mieście na demi-place. Oferty nadsyłać proszę: Mińsk gubernjalny poste-restante pod literami N. N. 2027r

Poszukuję rządztwa domu. Oferty przyjmuje Kurjer „Praktyczny." 24669

Poszukuję posady buchaltera na parę godzin dziennie. Żórawia 6, m. 15. 24656

Rządca posiadający chlubne świadectwa za 7 lat pracy w jednem miejscu, w sile wieku, żonaty, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Rządca gospodarz." 24663

Rs. 30 przy absolutnej dyskrecji zapłacę za wyrobienie posady w sklepie, fabryce lub przedsiębiorstwie handlowem. Ukończyłam kurs buchalterji i korespondencji, posiadam referencje i mogę złożyć paręset rubli kaucji. Oferty dla W. A. przyjmuje Biuro ogłoszeń (Ungra), Wierzbowa 8. 24500

b) Zaofiarowane.

A) Geometry pomocnik lub rysownik potrzebny na prowincję. Reflektanci zechcą zgłosić się w poniedziałek d. 24-go b. m., od 10—12-ej w poł., Koszykowa 29, do właściciela domu. 24416

Buchalter-korespondent w języku polskim, russkim i niemieckim, ładnie piszący, potrzebny zaraz. Ofertę proszę składać na ulicę Leopoldyny 9, do kantoru. 24441

Chłopcy od lat 15-tu potrzebni są zaraz do szlifierni szkła, Rymarska № 6. 24465

Chłopcy do zakładu tokarsko-stolarskiego potrzebni do nauki. Ulica Sienna 78, Zawadzki. 2030r

Dozorczyni wykwalifikowanej poszukuję do osoby chorej, mieszkającej po za Warszawą. Adres proszę przesłać do kantoru Kurjera pod literami S. J. R. 24649

Do fabryki piór B. Grabskiej, Długa № 12, potrzebne są panny i uczennice. 24398

Do fabryki kwiatów B. Grabskiej, Długa № 12, potrzebne są panny i uczennice. 24397

Do budowniczego potrzebny pomocnik i uczeń. Oferty pod adresem „Budowniczy" przyjmuje kantor niniejszego pisma. 24269

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione i zwijaczki. Leszno 18, mieszk. 40. 24244

Gospodyni posiadająca język francuski i znająca dobrze część kulinarną, potrzebna zaraz. Oferty proszę nadsyłać pod lit. A. R. do Zgierza, gubernja piotrkowska. 2015r

Kobieta młoda, inteligentna, z kaucją rs. 50, potrzebna do sprzedaży wód mineralnych. Chmielna 23, m. 11, od 11 do 1-ej. 24633

Kto może wnieść rs. 800 do interesu handlowego, otrzyma w tymże miejsce z pensją rs. 40 miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Joty." 24705

Modystka bardzo uzdolniona potrzebna do Cesarstwa za 30—40 rs. miesięcznie. Królewska 39, m. 19, od 6—8-ej. 24681

Potrzebne do pończoch wykończarki oraz panienki do nauki, zaraz płatne. Chłodna № 46, m. 22. 24475

Poszukuje się zdolnych ajentów na miasto za prowizję. Oferty sub „Labor" przyjmuje kantor Kurjera. 24369

Potrzebni czeladzie stolarscy na robotę meblową, robota stała. Świętojerska 16, mieszkania 37. 24404

Potrzebna zdolna prasowaczka na wyjazd do Cesarstwa. Wiadomość: Marjańska № 3, w pralni. 24538

Potrzebny jest zdolny kopista. Oferty złożyć w Kurjerze pod lit. W. F. 24548

Potrzebne zdolne panny do staników. Świętakrzyzka 19, m. 16. 24550

Poszukuje się zdolnego ekspedjenta komorowego, koniecznie z korespondencją niemiecką. Oferty i curiculum vitae proszę nadsyłać pod „Ekspedjent" do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 24277

Potrzebny od 1-go sierpnia r. b. inteligentny młody człowiek do jednej z większych fabryk, z ładnym charakterem pisma, za stałą pensję. Znajomość języka niemieckiego wymagalna. Oferty z dokładnym opisem curiculum vitae w kantorze Kurjera Warsz. sub K. S. § 10. 24249

Panny kompletnie uzdolnione do krawatów. a wyłącznie do kokard, potrzebne są zaraz Wiadomość: Jasna № 2, mieszk. № 10. 24503

Potrzebna maszynistka do bielizny. Źródłowa № 6, m. 6. 24323

Potrzebny subjekt do sklepu win. Kaucja 600 rs. Wiadomość: specjalny sklep win, Nowy-Świat № 64. 24709

Potrzebna osoba młoda, spokojna i czysta, umiejąca dobrze gotować, do małego gospodarstwa, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Rymarska 10, stróż wskaże. 24395

Potrzebne są zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki. Stare-Miasto 19—28. 24696

Potrzebne są maszynistki do maszyny dziurkowej i do Whelera-Wilsona, do drobiazgów. Nalewki 34. Wiadomość u stróża. 24607

Potrzebna panna do kwiatów. Ulica Śliska № 21, m. № 7. 24608

Potrzebny uczeń szybko, pięknie piszący.— Listy przyjmuje Kurjer dla „Wybrednego." 24604

Potrzebni są uczniowie do jubilera. Senatorska № 29, Ruszczyński. 24643

Poszukuję ajenta na rozjazdy po prowincji. Młodzi ludzie z kaucją 100 rs. mogą nadsyłać oferty pod „Ajent" poste-restante Sosnowice. 24642

Potrzebny jest chłopiec do mleczarni. Marszałkowska № 146. 24641

Potrzebna jest osoba inteligentna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa kawalerskiego bez służącej. Oferty „G. 1" przyjmuje Kurjer. 24639

Potrzebna jest lektorka, znająca języki polski i niemiecki. Oferty „L. 1" przyjmuje Kurjer. 24638

Potrzebny do handlu pisarz niemłody, w sile wieku. Wynagrodzenie 35, kaucja 300.— Oferty przyjmuje Kurjer „Niemłody." 24627

Potrzebny jest inkasent, a zarazem subajent, mający rozległe stosunki, do ajentury ubezpieczeń, za stałą pensją i prowizją. Kandydaci przedstawiający gwarancję i odpowiadający powyższym warunkom, mogą się zgłosić: Karmelicka 25, do biura ubezpieczeń. 24674

Pomocnik buchaltera z ładnym charakterem pisma, w średnim wieku, znający języki polski, russki i niemiecki, może znaleźć miejsce zaraz. Oferty wraz z warunkami i referencjami zostawiać proszę w Kurjerze Warszawskim pod lit. „G. M. E. 5575." 24618

Potrzebni są ślusarze do zakładu mechanicznego. Ulica Nowolipki № 62, mieszkania 3. 24617

Potrzebne zdolne maszynistki do pończoch, wykończarki oraz osoby mające własne maszyny, do przyjmowania roboty do domu stale. Wilcza 15, mieszkania 8. 24601

Rzeźbiarze zdolni potrzebni. Ul. Grzybowska 64. 24644

Student medycyny, piszący szybko i czytelnie po polsku i niemiecku, zechce się zgłosić na Berga 9, od 9—10-ej zrana, drugie piętro. 24166

Taksator z kaucją, dobremi świadectwami, obeznany ze wszystkiem, potrzebny do lombardu. Marjańska 3. 24543

Uwaga! Orkiestrę damską chciałbym utworzyć z sił miejscowych. Osoby interesowane zgłaszać się mogą codziennie do godziny 10-ej zrana, „Café Corso", Aleja Ujazdowska 15, Reiner. 24629

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 24508

Uczeń do giserni potrzebny, lat 15. Elektoralna 33. 24685

Uczeń potrzebny do zegarmistrza. Bielańska № 1. 23970

Zdolne maszynistki do bielizny potrzebne zaraz. Elektoralna 49, m. 18. 24524

Zakład ślusarsko-mechaniczny potrzebuje uczniów. Tłomackie 13. 24636

Zaraz potrzebne podręczne do staników i spódnic. Wielka 49—7. 24672

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs 1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rs. 1.20, rs. 1.35 za tuzin.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12, osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 20259

A) Meble tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens dębowy, stół, krzesła, szafa, łóżka, otomana bardzo mało używane.— Krucza 10, m. 9. 21958

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje, sprzedaje, zamienia książki, sztychy, obrazy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, pasy polskie, zbroje, biżuterje, srebra, tabakierki emaljowane, numizmaty, medale, masońskie ordery, dyplomy, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 17600

Akacjowy miód świeży. Muzeum pszczelnicze, Wiejska № 12. 23675

Bardzo tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 23074

Bardzo tanio sprzedam garnitur mebli gabinetowy, szafy, stoły, krzesła, gzymsy do firanek i t. d. Hoża 38, rządca. 24223

Do sprzedania bryczka wolancikowa, druga lekka, szydłowieckiej fabryki, bardzo tanio. Mokotowska № 24. 24531

Do sprzedania tanio werenda żelazna kuta z dachem szklanym, przydatna do ogrodu, restauracji lub też na skład dla fabryki albo warsztaty; długość $48\frac{1}{2}$ łokcia, może być sprzedana częściowo lub też w całości. Bliższa wiadomość: B. Kochanowicz, ul. Daniłowiczowska № 16. 24292

Do sprzedania 1 warsztat stolarski i rozmaite naczynia. Ulica Tłomackie № 3, mieszkania 26. 26697

Erywańska № 6. Do sprzedania garnitur mebli machoniowy urzędowej roboty za rs. 75 oraz kasa żelazna o bardzo grubych ścianach za rs. 100. Wiadomość u rządcy domu. 24652

Elektryczną maszynkę przerywanego prądu, dobrą, kupię. Oferty: hotel Europejski № 207. 24694

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grąbowski. 24720

Faeton nowy, elegancki, dwa używane do sprzedania, cena przystępna. Ul. Leszno № 70. 24717

Garnitur mebli za rs. 36 i stół duży dębowy 10 rs. Prosta № 6, m. 8. 24605

Garnitur mebli fotelikowy simlerowskiej roboty, w dobrym stanie, orzechowy, pokryty utrechtem, do sprzedania. Obejrzeć można od godz. 10 do 2-ej, Nowy-Świat 18, mieszkania 5. 24537

Jest do sprzedania faeton, amerykan i bryczka. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 24485

Klacz 5 lat, kara, półkrwi angielska, ujeżdżona pod wierzch i zdatna do zaprzęgu, bez żadnych wad, z powodu zgubienia atestatu do sprzedania za 220 rs. w koszarach Litewskiego pułku, stangret Bukałow wskaże. 24268

Krokiety od (rs. 3.50), Lawn-tennis, Montgolfiery, latarnie kolorowe do ilminacji etc. Magazyn [illegible]neuski, Berga 8. 23717

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reperacje przyjmuję. Ulica Pańska № 10. 24723

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Grzybowska 62, dom własny, a dawniej na Chłodnej. 24253

Kilkanaście sztuk broni Lankastra, używanej, z różnych fabryk, do sprzedania po bardzo niskich cenach w składzie broni Stefana Bagińskiego, Długa № 19. 24413

Kupię rower pneumatyczny w dobrym stanie, tanio. Trębacka 9, m. 25. 24630

Kredens, stół jadalny, krzesła do sprzedania. Wielka 54, mieszkania 10, 24590

Kupię szaraban lub amerykan dwuosobowy. Brukowa 2, m. 9. 24610

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne dużych rozmiarów, z żardinierkami oraz inne meble w całości lub częściowo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 23368

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 23539

Maszyna parowa używana w dobrym stanie, o sile 6—8 koni, potrzebna zaraz. Zgłosić się: Sienna № 29. 24523

Maszyna Wilsona tanio do sprzedania. Praga, Targowa 37, u mechanika. 24684

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 24718

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 24698

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 24467

Maszyna oryginalna Singera, ręczna, na stole, nowa zupełnie, która kosztowała 78 rubli, zprzedam za 52 ruble „do środy." Biała 3, stróż wskaże. 24704

Meble. Garniturek piękny za rs. 36, garnitur salonowy rs. 58, otomana 18 rubli.— Widok 22—24. 24389

Meble buduarowe paryskiej roboty i inne zagraniczne, piękne. Marszałkowska 46, m. 7. 24654

Nowy-Zjazd № 3, m. 8. Sprzedam łóżko z materacem, szafę i różne sprzęty. 24727

Parowa maszyna stojąca 12-konna do sprzedania. Siennicki, inżenier, ulica Wspolna 23. 23687

Pudle czarne rasy angielskiej do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 33, m. 14. 24700

Rower sprzedam tanio. Krak.-Przedm. № 57, w składzie wódek. 24463

Rower do sprzedania tanio. Świętokrzyzka № 28, wprost szpitala Dzieciątka Jezus, sklep krawiecki F. Rybiński. 243 2

Rower angielski pneumatyczny, nieużywany, najlepszej fabryki, kosztujący 240 rs., tanio do sprzedania. Hoża 38, m. 23. 24635

Stół jadalny bardzo duży, fotel bardzo wygodny, łóżko orzechowe i krzesełko dziecinne do sprzedania. Żórawia 25, m. 3. 24493

Sprzedam garniturek mebli 9 sztuk 15 rs., wózek dziecinny 4 rs. Ulica Grzybowska 29—37. 24719

Szafy sklepowe za szkłem i bufet są do sprzedania. Wiadomość: Freta № 53, u cukiernika. 24496

Stare marki pocztowe kupuję. Ul. Żelazna № 73, mieszk. 4. 24515

Wolant familijny, mało używany, do sprzedania u lakiernika. Długa № 20. 24673

Z powodu wyjazdu do sprzedania zupełnie świeże urządzenie 5-iu pokojów i kuchni oraz wszelkich przyborów gospodarskich, pochodzenia zagranicznego; wszystko nader wykwintne i w najlepszym stanie, po cenie bardzo przystępnej, w całości lub częściowo.— Wiadomość: ulica Niska № 61, m. 2. 24436

Zaraz do sprzedania bardzo tanio zupełnie nowe dwie duże szafy sklepowe z półkami oraz dwa bufety siedem łokci długości, malowane na kolor dębowy, blaty zaś na bufetach dębowe. Tamże partja gąbek do sprzedania b. tanio. Wiadomość: Bielańska № 6, w godzinach od 10-ej zrana do 2-ej po poł. 24586

1,000 pudów lodu do sprzedania na folwarku Czerniaków. Bliższa wiadomość tamże, u rządcy. 24646

Interesa handl. i majątk.

Aptekę z obrotem 4,000—5,000 rs. kupię.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Kupującemu." 24459

A. Osoba pożyczająca do handlu rs. 800 na rok, otrzyma tytułem procentu ładny pokój i całodzienne życie. Gwarancja zupełna, jakkolwiek nie hypoteczna. Oferty przyjmuje Kurjer X. 800. 24670

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobry. Leszno 27. 24443

Domy skanalizowane, z wszelkiemi wygodami, do sprzedania za gotówkę lub na zamianę na majątki ziemskie bez długów. Warszawa, Krucza 29, mieszk. 22. 24057

Dom do sprzedania za rogatką Jerozolimską, ulica Tarczyńska № 7, za 6,000 rs., blisko tramwaj „Stacja towarowa." 24267

Dom do sprzedania za 25,000 rubli. Wiadomość w magazynie wyrobów złotych i srebrnych Klimowicza, Senatorska № 6. 24457

Do sprzedania dystrybucja, materjały piśmienne, z powodu wyjazdu. Ul. Bednarska № 17. 24653

Do sprzedania dom nowy, murowany, piętrowy, na Woli. Wiadomość: Smolna № 13, w sklepie. 24625

Do sprzedania sklep spożywczy, kolonjalny, materjałów piśmiennych, dystrybucja i nafta. Przytem mieszkanie przyzwoite, wodociąg i zlew. Ulica Złota № 60. 24356

Dom dochodowy zamienię na plac w cenie 3,000—5,000 rubli. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 25553

Do sprzedania lub wydzierżawienia 16 włók gruntu, 100 mórg łąk, z budynkami, wieś Szczebaków, gubernja kielecka, miasto Wiślica na granicy austrjackiej, powiat pińczowski. 24671

Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebny czynny wspólnik, kupiec, z kapitałem kilku tysięcy rubli. Oferty pod „A. 100" przyjmuje Kurjer Warsz. 24555

Interes spokojny, dobrze procentujący, chcę zamienić na majątek ziemski lub folwark od 5 włók do 15, mogę dopłacić. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod „Dobry interes." 24363

Jest do odstąpienia interes spokojny, dobrze procentujący, bez konkurencji i bez ryzyka, potrzebny kapitał do 6 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Bez konkurencji." 24366

Jest do odstąpienia interes przemysłowy za rs. 2,000, egzystujący od lat 15, z wyrobioną klijentelą, może być prowadzony przez osobę niefachową. Osoby chcące przystąpić do kupna, raczą zostawić adresy: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Przemysł." 24687

Majątek dwudziestowłókowy z pałacykiem, w glebie pszennej, przy kolei, sprzedam.—Nowy-Świat 27, mieszk. 8, od 12-ej, od 3-ej do 6-ej. 24452

Magle do sprzedania. Ul. Dzika 30. 24710

Osoba inteligentna, porządna, z kapitałem kilkuset do 1,000 rs., emerytka lub nauczycielka, może przystąpić do wspólki w interesie dobrze procentującym, z rodziną uczciwą, przy której osoba starsza lub słaba znajdzie najtroskliwszą opiekę. Oferty „Compagnie" do Kurjera Warsz. 24661

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem 3 do 4,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Apteka." 23824

Piekarnię na prowincji nabyłbym lub wydzierżawił zaraz. Ktoby miał takową do odstąpienia, nadeśle oferty z warunkami do kantoru Kurjera „Piekarnia." 24477

Potrzebna suma na pierwszy numer hipoteki domu murowanego na pryncypalnej ulicy, od 12 do 15,000, na 6%. Nowy-Świat № 39, skład mebli K. Rabong. 24342

Panowie przemysłowcy i fabrykanci, życzący swoje wyroby rozprzestrzenić w Cesarstwie, raczą nadsyłać ceny, warunki, próby do Kaucjonowanego Kantoru wzorów i prób Twostowej i Paszkowski, Odessa, Plac Policji № 3. Akuratność w zleceniach gwarantujemy. 23111

Potrzebna jest suma rs. 1,000 na pierwszy numer hipoteki na Szmulowiźnie, bez pośrednictwa. Wiadomość pod № d. 50/5, ulica Ząbkowska na Pradze, u gospodarza. 24444

Sprzedam sklep mydlarsko-naftowo-dystrybucyjny i farb, dobrze procentujący. Wiadomość: ul. Królewska № 49, m. 23. 24476

Sklep mydlarski, kolonjalno-dystrybucyjno-piśmienny, kantor pism, dobrze procentujący, sprzedam zaraz. Pańska 77. 24139

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za bardzo przystępną cenę. Ulica Biała № 3. 24483

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Mostowa № 26. 24494

Sklep tabaczny do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach, z towarem lub bez.—Wiadomość: L. Frentzel, ulica Nowosenatorska № 6. 24260

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Krochmalna № 65. 24264

Sprzedam mydlarnię z dystrybucją. Ulica Marszałkowska № 46. 23098

Sprzedam pralnię tanio. Piwna № 7. 24471

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Hoża № 4. 24332

Sklepik żelazny sprzedam tanio!!! Mokotowska № 55. 2023r

Sklep spożywczy sprzedam z powodu pilnego wyjazdu za rs. 200. Wiadomość w dystrybucji, Żórawia № 14. 24650

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 27. 24645

Wskutek wyjazdu i konieczności pozbycia się zaraz interesu dającego utrzymanie, odstępuję sklep dystrybucyjno-kolonjalny wyrobiony, na bardzo przystępnych warunkach, bez odstępnego. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 24302

W mieście Kałuszynie, odległem od stacji Mrozy dr. terespolskiej wiorst 5, jest do sprzedania dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi w dobrym stanie, ogrodem dużym owocowym oparkanionym, w szacunku rs. 3,500. Wiadomość; ulica Dobra № 41, mieszkania 2, od godziny 9-ej do 1-ej po południu. 24242

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania w dobrym punkcie restauracja z ogrodem. Wiadomość: ulica Miodowa № 20, u p. Leśniewskiego. 24569

Z powodu wyjazdu sprzedam 4 krowy, dom przechodni, gdzie mieszka 90-iu lokatorów. Mleko sprzedaje się na miejscu. Stajnia murowana. Cena przystępna. Wiadomość: Dobra № 53 lub Furmańska № 8, u krowiarza. 24371

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz bawarja na dobrych warunkach, przy ulicy Nowomiejskiej № 7. 24637

Z powodu starości właścicielki potrzebna jest wspólniczka z 200 do 500 rublami, do handlu egzystującego lat 20. Oferty: Leszno 23, m. 19. 24690

15—20,000 rubli potrzebne na 1-szy numer fabryki domu handlowego. Oferty: Rajchman i S-ka, Senatorska 26, S. K. 15. 24004

1,000 do 1,500 rubli w kilku ratach potrzeba. Gwarancja zupełna. Procent dobry. Spłata za pół roku. Oferty w kantorze Kurjera pod „Skowronek." 24378

2,000 rs. wkładający do handlu wyrobionego, z przyszłością, jako wspólnik, otrzyma 1/3 dochodu, co wyniesie najmniej 800 rs., przy udziale w pracy. Gwarancja zupełna. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „1/3." 24626

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 22367

Do odstąpienia sklep w bardzo dobrym punkcie z dwiema wystawami. Wiadomość Krucza № 40, mieszkania 3, od 9-ej rano do 5-ej po południu. 24722

Do wynajęcia sklep na mleczarnię, lub inny proceder. Leopoldyna 21. 24353

Do wynajęcia salon o dwóch oknach, może być z meblami. Marszałkowska № 115, mieszkania 9. 24245

Fabryczny lokal potrzebny z motorem parowym, o sile 18 do 24-ch koni, lub z pozwoleniem na ustawienie tegoż. Oferty składać można w kantorze Kurjera pod lit. K. T. 24450

Jest do wynajęcia lokal fabryczny, składający się z 6-u dużych sal, może być użyty na składy lub fabrykę giętych mebli i t. p., cały dom lub częściowo. Przemysłowa № 31, u właściciela. 24364

Jest do odstąpienia mieszkanie, składające się z 3-ch pokojów, na kantor. Plac Teatralny № 11, mieszkania 16, wiadomość na miejscu. 24483

Mężczyzna w wieku podeszłym, urzędnik, potrzebuje pokoju z meblami lub bez, przy przyzwoitej chrześcijańskiej familji od 1-go sierpnia lub zaraz w okolicy: Leszna, Ogrodowej, Solnej, Elektoralnej i tym przyległych. Komorne płaci z góry miesięcznie. Adres: Ogrodowa 23, u stróża. 24640

Osoba pojedyncza, lubiąca spokój, poszukuje od kwartału lub wcześniej w okolicy placu Teatralnego 2—3-ch pokojów, z kuchnią, przedpokojem i wygódką. Pożądanyby była strona słoneczna, z widokiem na ogród. Oferty z podaniem ceny dla W. F., uprasza się składać w biurze ogłoszeń Ungra, Wierzbowa № 8. 24701

Pokój ładny z oknem na ogród, umeblowane, samowar, usługa. Smolna 24, mieszkania 7. 24624

Pokój sam w sobie, wejście frontowe, usługa—13; także do wynajęcia duży pokój umeblowany dla przyzwoitej kobiety. Wspólne: salon, fortepian i wejście 20 rs. Warecka 10, m. 5. 24628

Pokój przy familji dla przyzwoitej kobiety. Nowy-Świat 54—8. Tamże obiady hygieniczne od 20 kop. 24653

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Sklep na szynk, bawarję, wędliny, razurę do wynajęcia. Sienna 22. 24374

Szkoła 6.—5 pokojów, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, od 1-go października do wynajęcia. 24648

Włodzimierska 1. Narożny sklep obszerny każdego czasu. 24619

W domu pod № 72 przy ulicy Leszno, jest do wynajęcia zaraz mieszkanie, zajmujące całe I-sze piętro, samo w sobie, z widokiem na obszerny ogród owocowy, składające się z 4 pokojów, kuchni, przedpokoju, piwnicy, komórki i t. p. za rs. 390 rocznie. Tamże od 1-go października 1893-go r. mieszkanie parterowe z obszernym ogrodem owocowym i warzywnym, składające się z 4-ch pokojów, kuchni itd., za rs. 370 rocznie. Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 24660

Zaraz do wynajęcia pokój duży, umeblowany, usługa; na żądanie obiady. Wspólna 10, m. 2. 24699

Za 10 rubli mieszkanie z całodziennem życiem. Można egzercytować się na fortepianie za 2 ruble. Podwal № 38, m. 10. 24665

5 pokojów, wszelkie wygody, do wynajęcia, rs. 520. Hoża 21. 22584

Doniesienia rozmaite.

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtańiej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, ul. Srebrna № 12. 24989

Akuszerka Bukowska przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 24631

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 24647

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 24730

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 24044

B. Senatorska № 37. Warszawski bazar rzemieślniczy sprzedaje tanio wyroby przemysłu krajowego:

B. **Materje** wełniane.

B. **Ręczniki**, ścierki, płótna włościańskie.

B. **Kapelusze** słomkowe.

B. **Biżuterję** srebrną i złotą.

B. **Pończochy** i skarpetki.

B. **Rękawiczki.**

B. **Roboty** ręczne kobiece, dżety, pasmanterje, kwiaty, sukienki dziecinne.

B. **Wyroby** blacharskie.

B. **Wyroby** nożownicze.

B. **Łóżka** żelazne, wózki dziecinne, umywalnie, welocypedy.

B. **Poduszki**, materace, kołdry.

B. **Wyroby** szczotkarskie.

B. **Portmonetki**, paski; teki skórzane.

B. **Mydła**, perfumy, atramenty, szuwaksy, ołówki.

B. **Wyroby** platerowane.

B. **Galanterja** metalowa.

B. **Ramy** ozdobne.

B. **Rolety** patyczkowe nowego systemu, nader praktyczne.

B. **Ubrania** męzkie.

B. **Jarzyny** suszone, ocet berberysowy.

Poleca Warszawski Bazar rzemieślniczy. Senatorska № 37. 19892

Ekwipaże wykwintne tanio wynajmuje „Luxus." Włodzimierska 6. 23207

Elektryczne dzwonki, telefony, piorunochrony z gwarancją, najtaniej urządza S. Straus, Elektrotechnik, Nowy-Świat 45, obok Wodewilu. 24283

Fortepian Kralla do wynajęcia za rs. 3. Plac św. Aleksandra 16, mieszk. 12. 24721

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28. 24715

M. Stankiewicz. Magazyn japoński i fabryka japońskich mebli bambusowych, ulica Trębacka, róg Nowosenatorskiej, poleca: garnitury do letnich mieszkań i ogrodów od rs. 21 do rs. 75. Garnitury salonowe i gabinetowe od rs. 75 do rs. 200. Taborety, krzesła i fotele składane lekkie od rs. 2 do rs. 10. Stoły i stoliki, kilkadziesiąt fasonów od rs. 2.50 do rs. 20. Fotele kątowe, fasonowe i tête-à-tête od rs. 7.50 do rs. 30. Étażery i żardinierki od rs. 5.75 do rs. 36. Stoliki „five-o-clock" kilkanaście odmian od rs. 9 do rs. 27 k. 50 i wiele innych, pięknych a tanich mebli, a mianowicie: biurka, tualety, stalugi, ekrany, parawany, pulpity, tace itp. 22480

Mój palankin (powozik japoński), jednokonny sprzedam za bardzo niską cenę. M. Stankiewicz, ulica Trębacka. 24341

Magazyn mebli A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego, przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie, posiada wybór mebli po cenach umiarkowanych, z gwarancją trzech-letnią. 24340

Nr. 1. Krakowskie-Przedmieście № 1, teraz naprzeciw Kopernika „Jersey-Bazar", C. Leski, poleca:

Nr. 1. Letnich bluzek wybór wielki, fasony nowe, ceny umiarkowane.

Nr. 1. Matinki, smokingi, kamizelki, oraz staniki trykotowe.

Nr. 1. Woalki siatkowe, iluzjowe, tiulowe (Chantilly) oraz do prania. 24691

Obiadów prywatnych poszukuję w okolicy placu św. Aleksandra. Oferty pod „Wygoda" przyjmuje kantor Kurjera. 24439

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, reperuje, farbuje, pierze chemicznie. wszelką garderobę męzką, przyjmuje obstalunki w zakresie krawieckim, krój wyborny. Marszałkowska 143. — Jan. 24688

Prywatne obiady smacznie i hygienicznie przyrządzone, staranne nakrycie, dobra usługa. Marszałkowska 123, mieszk. 9, pierwsze piętro. 24665

Przybłąkała się suczka, mops, z czerwoną wstążeczką. Do odebrania za zwrotem kosztów. Szkolna 5, stróż wskaże. 24668

Przechodząc przez ulice: Włodzimierską, Berga, Nowy-Świat zgubiono trzy kluczyki na kółku. Uprasza się o zwrot za nagrodą: róg Brackiej i Chmielnej, sklep p. Pawłowskiego. 24632

Rs. 20 nagrody. W czwartek rano skradziono z Doliny Szwajcarskiej skrzypce (altviola) dużego formatu, fabryki Karola Adama Herlem. Własność Karola Klose. 24676

Suknie od 50 kop., wszelką odzież odświeżam, farbuję. Śliska 14.—„Adolf". 24706

Uczę szyć na maszynie kapelusze słomkowe w moim zakładzie. Leszno 4. J. Kołodziejski. 24440

Wynalazca szuka odpowiedniego fabrykanta-kapitalisty, do eksploatacji nowowynalezionego metalowego przedmiotu, należącego do galanterji (fabrykacji sposobem stęplowym). Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wynalazcy." 24497

Węże gumowe do polewania ulic, najtańsze, najtrwalsze, poleca specjalny skład fabryczny wyrobów gumowych Wodniukowskiego, Marszałkowska 148. 24303

Wyżeł ponter, w drugiem polu, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszk. 20. 24679

Ważne dla dam. Pelerynki, żakiety, rotundy, okrywki kortowe, koronkowe, w dużym wyborze, najświeższych fasonów, sprzedaje po niepraktykowanie niskich cenach, oraz przyjmuje obstalunki ze swoich i powierzonych materjałów, elegancko i artystycznie wykonane w ciągu 24 godzin, jak również na wypłatę.—Pracownia okryć damskich A. M. Goldberg, Nowolipie 9. mieszk. 13, blisko Przejazd. 24597

Zaginął dowód zastawowy № 95140 warsz. zakł. towarz. pożyczkowego, kantoru głównego, plac Warecki № 2. 24501

!!! Marszałkowska, — „Exsiccator." Niezbędny środek dla każdej nowej budowli oraz konserwowania starej.—Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 23240

Magazyn konfekcji dla dzieci S. Przezdzieckiego przeniesiony został z Kotzebue 2 na ulicę Niecałą 14, przy Ogrodzie Saskim.

S. Przezdziecki, Niecała 14, przy Ogrodzie Saskim, poleca w wielkim wyborze nowości konfekcji dla dzieci.

Dla uczniów specjalny skład szyneli, mundurów, bluz i spodni z materjałów trwałych: po cenach niskich poleca S. Przezdziecki, Niecała № 14, przy Ogrodzie Saskim. 24600

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473 (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).